

Rocznica Niepodległej

11 Listopada — 72. rocznica odzyskania niepodległości. Po raz drugi po 1945 r. obchodzona była jako święto państwowe — Święto Niepodległości. W całym kraju odbyły się uroczystości, ku czci tych, którzy walczyli i ginęli za wolną Ojczyznę.

Centralnym punktem obchodów była uroczysta odprawa wart pododdziałów Wojska Polskiego reprezentujących wszystkie rodzaje wojsk przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Połączono je z odsłonięciem i poświęceniem na grobie 4 tablic, stanowiących repliki umieszczonych w tym miejscu w okresie międzywojennym i usuniętych po wojnie z przyczyn politycznych.

Także w całym regionie, z okazji 72. rocznicy odzyskania niepodległości, odbyły się w ubiegły piątek oraz sobotę i niedzielę liczne uroczystości i okolicznościowe imprezy. Oto relacje z poszczególnych województw.

BIAŁOSTOCKIE

prokatedralnej odprawił ks. biskup Edward Kisiel a w kościele Sw. Rocha — ks. biskup Edward Ozorowski.

ciąg dalszy na str. 2

W niedzielę, 11 bm. białostoczanie licznie uczestniczyli w rocznicowych mszach św. Nabożeństwo w bazylice

Na Wiejskiej zdecydowano:

Majątek byłej PZPR na Skarb Państwa

W MYŚL przyjętej w piątek tzw. ustawy pos. Lopuszańskiego — cały majątek ruchomy i nieruchomy, b. PZPR należący do niej 24.08.1989 r. przechodzi na rzecz Skarbu Państwa. Dotyczy to również wierzytelności, środków finansowych i innych praw majątkowych b. partii z wyjątkiem kwot pochodzących ze składek członkowskich. Wykonawcą przepisów ustawy — likwidatorem reprezentującego Skarb Państwa — powołano ma szef Urzędu Rady Ministrów. Za ustawą głosowało 167 posłów, przeciwko było 120, a 32 wstrzymało się.

W dyskusji poprzedzającej głosowanie posłowie z Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej zarzucili projektodawcom dążenie do „politycznego odwetu”. Nie przemawiali posłowie OKP, którzy uznali — w myśl oświadczenia

ciąg dalszy na str. 2

EKSPRESEM

MGŁA KONTRA KANDYDAT NA PREZYDENTA

Kandydat na prezydenta — Stanisław Tymiański miał wczoraj spotkanie z elektoratem w Grajewie. Przyleciał helikopterem, ale do Warszawy musiał, niestety, wracać wynajętą taryfą, bowiem na lot maszyny nie pozwoliła gęsta mgła.

POCZĄTKUJĄCY „WACHACZ”?

Sobotniej nocy policja schwytała, niemal na gorącym uczynku, włamywacza do sklepu chemicznego w Zambrowie. Delikwent ów sforsował drzwi po czym zabrał dwa opakowania butaprenu i butelkę rozpuszczalnika, czyli dwa istotne elementy zestawu „mały narkoman”.

BYŁ SAMOCHOD...

W nocy z soboty na niedzielę z garażu przy ul. Traugutta w Białymstoku skradziono białego poloneza BTK 31-57. W Zambrowie zmienił właściciela biały FSO 1500 o numerach LOR 43-52, a w Łomży — żółty „maluch” LOM 77-20.

ŚMIERTELNY POCZĄTEK WEEKENDU

W piątek, 9 bm. w Żubrowce (gmina Krasnopol) mały fiat zderzył się czołowo z zukiem. Dwie pasażerki „malucha” poniosły śmierć, kierowca został ciężko ranny. Tego samego wieczora na stacji PKP w Pisz pod wjeżdżający pociąg dostał się nieznanym mężczyzną. Na skutek odniesionych obrażeń zmarł. (mip)

PROMYK

CHCESZ DOBRZE ZAINWESTOWAĆ

wstąp do DH „PROMYK” Spółki z o.o.

w Białymstoku,

ul. Upalna 3

TU KUPISZ

odzież, obuwie, zabawki

z importu

w szerokim wyborze

ZYCZYMY

UDANYCH

ZAKUPÓW

k 6042-0

Gazeta Współczesna

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1
Nr 219 (12 120)
Cena 400 zł

PONIEDZIAŁEK,
12 LISTOPADA 1990 r.

Imieniny: Renaty, Czcibora, Witolda

Dziś 12 stron

Mały ruch graniczny z Czechosłowacją nie będzie wznowiony

Zgodnie z ustaleniami przedstawicieli kompetentnych ministerstw RP i CSRF rząd czechosłowacki miał 10 bm. o godz. 12.00 przywrócić częściowo (jedynie na okres weekendów) zawieszony jednostronnie w grudniu 1981 r. tzw. mały ruch graniczny z Polską. Rząd federalny nie wydał jednak żadnych zarządzeń wykonawczych, zaś żadna z jego kompetentnych agend nie potrafiła udzielić informacji, dlaczego tak się stało. (PAP)

- ☐ MERKURY ZGRZYTA I RZEZI
- ☐ ZACHĘTA DO ZNIECHĘCEN
- ☐ PRYWATNY HANDEL W CUGLACH

Lament kupców nad biznesem

44. rocznica funkcjonowania w województwie białostockim prywatnego handlu (myślę o uroczystości z tej okazji) miała właściwie tylko jeden przyjemny moment: chwilę wrę-

czenia srebrnych odznak „Zasłużony Białostoczanie” trzem najdłużej działającym członkom Zrzeszenia Handlu

ciąg dalszy na str. 2

Drożeją ciągniki

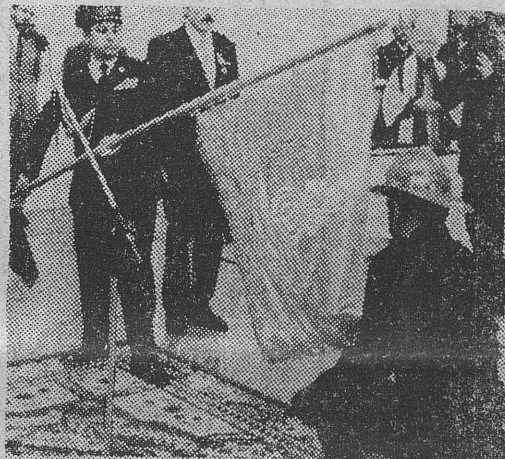
Od 12 bm. drożeją ciągniki lekkie i średniej mocy produkowane przez „Ursus”. Z uwagi na niezależny od przedsiębiorstwa wzrost cen materiałów i paliw oraz wydatków na transport, fabryka podwyższa od poniedziałku nie więcej niż 10 proc. ceny ciągnika Ursus C-330 m i ciągnika Ursus C-360-3p.

Z kolei ciągniki licencyjne zdrożeją od 12 listopada w wyniku cofnięcia upustów cenowych stosowanych przy sprzedaży tych traktorów od 23 lipca (wynosiły one od 4,3 do 13,2 proc. ceny zbytu tych ciągników). (PAP)

Pogoda

Synoptycy przewidują na dziś zachmurzenie duże, rano i w nocy mgły. Temperatura maksymalna 3-5 st. C., minimalna 0-2 st. C. Wiatr słaby, południowo-zachodni.

Jutro — miejscami niewielkie opady deszczu, nadal ciepło. (ota)



Strażacki jubileusz

W przededniu 72. rocznicy odzyskania Niepodległości białostocka Straż Pożarna obchodziła swoje 115-lecie. Z okazji tego pięknego jubileuszu społeczeństwo ufundowało sztandar Komendzie Rejonowej Straży Pożarnych, a liczne grono strażaków otrzymało odznaczenia państwowe oraz odznaki resortowe i regionalne.

Na zdjęciu (od góry): zastępca komendanta głównego Straży Pożar-

nych — płk pzh. Zdzisław Radny w towarzystwie przewodniczącego Społecznego Komitetu Fundacji — Jerzego Półjanowicza przekazuje sztandar.

Niżej: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał członek OSP w Jaświłach — Wacław Lewocz. Dekoruje wojewoda doc. dr Stanisław Prutis.

Tekst i zdjęcia: Zdzisław LENKIEWICZ

■ Do Resortu Łączności wpłynęło prawie 200 wniosków w sprawie uruchomienia prywatnych stacji radiowych, 70 dotyczących stacji telewizyjnych i 25 — radiowo-telewizyjnych. Taką możliwość stworzy wkrótce nowa ustawa o łączności, rozpatrywana obecnie przez Senat.

■ Prezydent Iraku Saddam Husajn oświadczył, że jest gotów do dialogu w sprawach bezpieczeństwa na Środkowym Wschodzie, ale chce, by obaj on również kwestię palestyńską

Z KRAJU ZE ŚWIATA

■ Na terenie Iraku pozostało jeszcze 523 Polaków. Ok. 150 osób zamierza kontynuować tu pracę. Pozostali starają się o wizy wyjazdowe.

■ Związek Radziecki tworzy zawodowe oddziały do tłumienia rozruchów, poinformował rzecznik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dodał, że pierwsza taka jednostka powstała w lecie tego roku. Nie podano liczby nowych jednostek specjalnych.

■ Parlament Litwy zatwierdził ustawę o paszportach dla obywateli republiki. Od tej pory paszporty litewskie będą zastępowały paszporty ZSRR. Będzie nimi można posługiwać się także za granicą, w krajach, które uznają państwo litewskie.

■ Prezydenci, premierzy i inni przedstawiciele ponad 150 krajów świata przybyli do Tokio, by wziąć udział w uroczystościach intronizacji cesarza Japonii Akihito. 56-letni Akihito wstąpił na tron w styczniu 1989 roku, po śmierci ojca — Hirohito. Jest on 125 cesarzem Japonii w nieprzerwanej linii, która liczy 2650 lat.

(opr. ota)

Sprzedam przedpłatę...

Z UWAGI na szczupłość białostockiego placu giełdowego na który — podobnie jak w poprzednie niedziele — trudno było nawet szpilkę wcisnąć, handel samochodami odbywa się na przyległych ulicach. Handel to chyba zbyt duże słowo — bo-

wiem amatorów kupna jest niewielu.

Coraz większe zainteresowanie wywołują oferty pojazdów uzyskanych w ramach przedpłat. Cenę łatwo obliczyć: wysokość dotychczasowej wpłaty, plus 11,5 mln zł dopłaty państwa, plus ok. 1,5 mln zł oraz koszt cesji w PKO. Posiadacz

takiej cesji sam odbiera pojazd z Polmozbytu.

Huragan śmiechu wywołał komunikat, kilkakrotnie powtarzany przez głośniki: „Fachowiec lub fachowcy, którzy potrafią bez kluczyków otworzyć zamknięty samochód, pro-

ciąg dalszy na str. 2

Wczoraj na autogieldach

DELTA BŁYSK — spróbuj tylko jeden raz...

Wspomnienie listopada 1918

Oddział Zamiejscowy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łomży zainicjował cykl otwartych wykładów dla społeczeństwa, związanych z najnowszymi osiągnięciami nauk społecznych i pedagogicznych, prowadzonych przez uznanych w kraju i za granicami naukowców. Pierwszy wykład na temat 72. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę wygłosił prof. dr hab. ks. Franciszek Stopniak z Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Organizatorzy zapraszają dziś, poniedziałek, 12 listopada na godz. 12 do auli WSP przy Placu Kościuszki 3. (kłos)

Można kręcić...

007 w Grodnie

Już od poniedziałku, 12 bm. można będzie bez zamawiania rozmów z centrali telefonicznej porozumieć się z obwodnym grodzieńskim. Dyrekcja Wojewódzka „Pocztą Polska, Telegram i Telefon” w Białymstoku uruchomiła pierwsze międzynarodowe połączenie automatyczne — 007 do Grodna.

Za wschodnią granicę dozwolnić się można w następujący sposób — po numerze kierunkowym należy wybrać siedmiocyfrowy numer grodzieńskiego adresata. Jeżeli rozmówca posiada numer złożony z mniejszej liczby cyfr uzupełniamy go dwójkami. Np. pragnąc uzyskać połączenie z 342-52 wybieramy kierunkowy czyli 007, a potem 22-342-52. Przy wygodzie w kontaktach jaką gwarantują łącznościowcy, wspomniane trudności wydaje się nie warte uwagi. A więc zaczynamy kręcić... (ban)

W ub. sobotę w Białymstoku odbył się IX Wojewódzki Zjazd Ligi Ochrony Przyrody. Prezesem wybrany został dyrektor Knyszyńskiego Parku Krajobrazowego — Bogusław Deptuła. Nowe wła-

Gramy jeszcze w zielone?

dze Ligi Ochrony Przyrody zostały znacznie odmłodzone. W całym regionie północno-wschodnim, obejmującym teren administracyjny woj. białostockiego do r. 1975, nie zrewaloryzowano ani jednego parku podworskiego. Bezsukcesnie LOP domaga się rewizji planu przestrzennego za-

szów na gospodarkę wodną i meliorację. W wyniku naruszenia stosunków wodnych, w wielu wiejskich studniach zaświeciło dno. To tylko niektóre kwestie, którymi zajmowano się w minionej kadencji. Nie ma klimatu do działań, są głównie deklaracje dobrej

W ub. sobotę w Białymstoku odbył się IX Wojewódzki Zjazd Ligi Ochrony Przyrody. Prezesem wybrany został dyrektor Knyszyńskiego Parku Krajobrazowego — Bogusław Deptuła. Nowe wła-

Roman Bartoszcze w Eiku

ROMAN BARTOSZCZE — prezes PSL, największej partii w kraju — miał przyjechać do woj. suwalskiego zanim jeszcze został kandydatem na fotel prezydenta. Zamiar doszedł do skutku na kilkanaście dni przed wyborami. W ub. czwartek, 8 listopada R. Bartoszcze przebywał w Eiku.

Woj. suwalskie nie znalazło się przypadkiem na trasie jego wędrowki po Polsce. Jest to bowiem region o charakterze rolniczym z potencjalnie dużym elektoratem tego właśnie kandydata. Nieprzypadkowo na miejsce spotkań z wyborcami wybrano Elk. To

samochód policyjny i wzmoczone ruch innych „niebieskich” pojazdów. Każdy z kandydatów — jeśli wyrazi takie życzenie — ma zapewnioną ochronę.

Sala była pełna. Dużo było młodzieży, która obsadzała balkon. Prezentacji sylwetki kandydata dokonał prezes ZW PSL — Henryk Bogdan. Następnie R. Bartoszcze przedstawił w krótkim zarysie swój program wyborczy, oparty na programie Stronnictwa. Skupił się na trzech jego elementach: ochronie prywatnej własności, powszechnym, demokratycznym akcjonariacie oraz rolnictwie jako podstawie od-

odbudujemy gospodarki, albo przynajmniej nie powstrzymamy recesji. Musimy to zrobić własnymi rękami zamiast liczyć, że zasypią nas dolarami...

Niektóre z pytań dotyczyły działalności kandydata w Sejmie oraz innych posłów z PSL. Nie obeszło się bez zarzutów.

— Od gospodarki jest przede wszystkim rząd, od którego posłowie PSL już w ubiegłym roku zażądali wyrażnie sprzecywanego programu rolnego. Jak jest, każdy widzi. Nadmiar żywności jest pozorny...

Pojawił się też wątek osobisty. Chodziło o wystąpienie

Najważniejszy jest program

tutaj, przed końcem ubiegłego stulecia, powstała Mazurska Partia Ludowa. Tutaj też wydawano „Gazetę Ludową”.

Gospodarze, oprócz względów historycznych, mieli też na uwadze obecne znaczenie Elku w życiu województwa i całego północno-wschodniego regionu. Liczyli się też czynniki typowo techniczne, bowiem do Elku przyjechały delegacje ludowców z sąsiednich województw.

Pierwszym punktem pobytu w Eiku była wizyta w Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. Następnie kandydat na prezydenta miał spotkanie w kinie „Zorza”.

Ciekawscy do ostatniej chwili zwlekali z wejściem do sali. Chcieli zobaczyć jakim samochodem przyjedzie kandydat. Niektórzy zawiedli się, bo był to tylko „Polonez”, co prawda srebrzysty, ale tylko „Polonez”. Bardziej wnikliwi obserwatorzy zauważyli też przyczajony niedaleko kina

budowy polskiego kapitału i gospodarki.

Stwierdził również, że wybory prezydenckie, powinny być poprzedzone wyborami parlamentu i opracowaniem konstytucji. Stało się jednak inaczej.

— Wybrano mnie w partii na kandydata, bo byłem członkiem faktu i czynu. Wyrośliem z profesji rolnika i wiem, że nam, Polsce nikt niczego nie da za darmo. Na wszystko musimy zapracować sami. Uważam, że w kampanii jest najważniejszy program, a nie osoby czy hasła. Taki program PSL posiada — powiedział R. Bartoszcze.

W dyskusji, która składała się z pytań i odpowiedzi przeplatanych różnymi problemami: od zadośćuczynienia za krzywdy i cierpienia wyrządzone Polakom ze strony wschodnich i zachodnich sąsiadów aż po skup pól rolnych.

— My nawet nie doczepiamy się do Europy, jeśli nie

R. Bartoszcze z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego.

— Uczyniłem tak, bowiem nie mogłem dalej godzić się z realizowaną koncepcją gospodarki...

Sporo też było akcentów związanych ze współpracą z innymi państwami.

— Polska powinna być krajem otwartym na wszystkie strony świata. Moje stanowisko w tej sprawie odzwierciedla napis na moim plakacie wyborczym: „I z Zachodem i ze Wschodem, ale głównie z własnym narodem”...

Nie zabrakło też pytań o aborcję („jestem zdecydowany na ochronę życia”) i bezrobocie („jednym z rozwiązań jest rozwój produkcji w przedsiębiorstwach”).

Po spotkaniu R. Bartoszcze złożył kwiaty przed pomnikami Mikołaja Kajki i walczących o polskość Mazur.

JERZY MARKS

gospodarowania Białegostoku i sporządzenia przez spółdzielnię mieszkaniową programu zadzwień, zakładania stref ochronnych wokół zakładów pracy, zmiany porcji rozdzielanych fundu-

woli. Niska świadomość ekologiczna, zwłaszcza na wsi, nie wyłączając Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego, powoduje niske efekty starań LOP o powstrzymanie degradacji przyrody.

tach zasadzono ponad 352 tys. drzew, 60 tys. krzewów, założono 627 ha upraw leśnych, zawieszono 7,5 tys. skrzynek lęgowych, wyłożono 43,2 tony karmy i zlikwidowano blisko 4 tys. wyników.

Ochrona przyrody, niepodzielnie związana z człowiekiem istnieniem na kruszynce Ziemi — wydaje się zyskiwać na znaczeniu. W programie działania znalazł się punkt dotyczący pogłębiania świadomości ekologicznej i kształtowanie takiego sumienia. Jest to nowe pojęcie, a jego upowszechnianie powinno leżeć na sercu nie tylko członkom LOP.

J. MAKOWIECKI

W Radzie Miejskiej bez rozstrzygnięć

przejdzie w ręce prywatnego właściciela — nie będzie pewności, czy dotychczasowi pracownicy znajdą u niego zatrudnienie. Racji handlowców broniły m.in. także związki zawodowe (Solidarność i OPZZ). Obrona ta wydawała się konieczna wobec faktu przedstawienia przez Komisję

decyzji na sesji w czwartek (8 bm.) przedstawiono pod ocenę rajców aż pięć projektów uchwał regulujących wynajem lokali: cztery opracowane przez komisję i jeden — przez radnego Ireneusza Choroszuć.

Przewodniczący Rady — Janusz Dolecki miał duży

zespołu do zredagowania propozycji ulg w cenach i przywilej w w branżach. Głosowanie za każdym punktem uchwały broniącym od przetargu m.in. placówek kultury, ochrony zdrowia, sklepów spożywczych, pracowni twórców i rzemieślników nie przyniosło rozstrzygnięć.

O godz. 22.10 przyjęto wniosek, by sprawą tą zajął się Zarząd Miasta. Rajcowie wybrali go, obdarzyli swoim zaufaniem, niech więc podejmie decyzję. My mieszkańcy miasta, chcielibyśmy wierzyć, że polityka Zarządu nie doprowadzi do tego, iż sklepy spożywcze z centrum miasta przeniosą się na peryferie, a w ich miejsce powstaną „itiki i sexshopy, choć i te są potrzebne, ale nie w pierwszej kolejności.

Rad. Miejska więc na dwóch sesjach nie doprowadziła do rozstrzygnięcia problemu. Okazało się, że gremium to jeszcze sporo musi się nauczyć, zwłaszcza jeśli idzie o sztukę konferowania i zawierania kompromisów. Rada nie ma wciąż regulaminu swych obrad, nie przyjęła statutu miasta, a sesje przypominają raczej perski rynek niż obrady samorządu. To zresztą temat na odrębne rozważania. (fb)

Czynsz — nadal niewiadomą

Finansowo-Gospodarczą i Rozwoju Miasta RM projektu uchwały zapowiadającej równość szans przy placowaniu czynszu za wynajem placówek czyli ustalanie wysokości opłaty za m. kw. w drodze przetargu nieograniczonego. Z propozycją tą nie zgodził się radny i wiceprezydent Wojciech Holownia, który w zaprezentowanym przez siebie projekcie odwołał się do możliwości negocjacji w ustalaniu cen i branż.

Po burzliwej dyskusji radni postanowili skierować oba wnioski do zaopiniowania przez komisję Rady i wrócić do tematu. W rezultacie tej

problem, jaką przyjąć zasadę przy omawianiu projektów. W konsekwencji wymiany zdań, udało się ustalić, że należałoby wybrać jedno z trzech rozwiązań: przetarg bez żadnych ograniczeń (cen ani branż), przetarg nieograniczony z preferencjami i wyłączeniami oraz negocjowanie czynszów przez Zarząd Miasta.

W drodze głosowania wybrano (26 głosów — za) drugi wariant, ale gdy przyszło do ustalania preferencji i wyłączeń, porozumienia nie osiągnięto. Sytuacji nie uratowało powołanie specjalnego

Dziś tel. 232-41, godz. 10-12

JANUSZ SZYMAŃSKI w redakcji „Gazety”

Bardzo dużym zainteresowaniem naszych Czytelników cieszą się dyżury posła Janusza Szymańskiego w redakcji „Gazety Współczesnej”. Świadczą o tym dziesiątki interesantów i telefonów, zgłaszane liczne uwagi na temat projektów ustaw, bieżącej pracy naszego parlamentu oraz sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i naszego regionu. Nasz gość bardzo ceni te spotkania. Stanowią one bowiem inspirację — jego pracy poselskiej. Wiele zgłoszonych spraw przekazuje — w formie interwencji — do poszczególnych instytucji i konsekwentnie egzekwuje załatwienie.

Zachęcamy wszystkich do udziału w **DZISIEJSZYM, PONIEDZIAŁKOWYM, 12 LISTOPADA** dyżurze posła Janusza Szymańskiego. Można zgłosić się osobiście w godz. 10-12 do Redakcji „Gazety Współczesnej”, Białystok, ul. Suraska 1, pokój 4, parter, lub też porozumieć się telefonicznie: 232-41 wew. 226. Zapraszamy! (h)

Dyżury senatorów i posłów

W poniedziałek, 12 bm. w Suwałkach senatorski dyżur Andrzeja Wajdy, który oczekuje na telefony i interesantów w Biurze Poselsko-Senatorskim przy ul. Kościuszki 71 w godz. 12-15. A. Wajda spotka się również z młodzieżą i nauczycielami LO im. Marii Konopnickiej. W Eiku przewidziane jest spotkanie z żołnierzami.

Jerzy Pietkiewicz dyżuruje w Biurze Senatorsko-Poselskim w Suwałkach w godz. 10-14. (stk)

W poniedziałek, 12 listopada od godz. 16.39 w czytelni Miejskiego Domu Kultury w Eiku oczekiwać będzie na swych wyborców posłanka Teresa Woźniak.

W Łomży o aborcji

Dziś, poniedziałek, 12 listopada o godz. 17 w Osiedlowym Domu Kultury w Łomży (ul. Małachowskiego 4) odbędzie się publiczna dyskusja o ochronie życia poczętego. Będą w niej uczestniczyć wszyscy posłowie Ziemi Łomżyńskiej, którzy serdecznie zapraszają przede wszystkim kobiety, ale także wszystkich zainteresowanych tym problemem. (kłos)

Aleksander Kwaśniewski w Suwałkach-19 listopada

W zamieszczonej w piątkowym wydaniu naszej „Gazety” informacji o zapowiedzianym na poniedziałek, 12 listopada br. przyjeździe do Suwałk przewodniczącego Rady Naczelnej Socjaldemokracji RP — Aleksandra Kwaśniewskiego, wkraśli się przykry błąd z przyczyn nie zwinionych przez redakcję. Spotkanie z Aleksandrem Kwaśniewskim — członkiem sztabu wyborczego kandydata na prezydenta RP — Włodzimierz Cimoszewicz odbędzie się w poniedziałek, 19 listopada czyli dopiero za tydzień. (wyg)

Oświadczenie KPN Białystok

Oświadczam, że p. Longin Kiercul nie jest członkiem KPN Białystok i nie posiada żadnych pełnomocnictw do reprezentowania tej organizacji. W związku z tym, chciałem przeprosić członków NZS-u za moją nieobecność na spotkaniu w dniu 6.11.90 r. Spotkanie to zostało zorganizowane bez uzgodnienia z KPN. Pomimo zaistniałej sytuacji liczymy na zaangażowanie młodzieży akademickiej w kampanii wyborczej p. Leszka Moczulskiego.

Osoby, które dyscyplinarnie wykluczono z Konfederacji Polski Niepodległej zostały pozbawione praw do występowania w imieniu tego ugrupowania politycznego.

O spotkaniach dotyczących kampanii wyborczej p. Leszka Moczulskiego KPN Białystok będzie informować na bieżąco.

Szef Okręgu KPN B-stok
Janusz Smaczny

Elccy Sybiracy — zapraszają

W poniedziałek, 12 listopada br. o godz. 16 w Miejskim Domu Kultury w Eiku odbędzie się zebranie Związku Sybiraków. W programie wystąpienie okolicznościowe z okazji święta 11 listopada oraz program artystyczny.

Przewidziano także omówienie spraw związanych z uprawnieniami członków Związku. (bk)

PHU „ELMAR“ OFERUJE

- ◆ STYROPIAN w płytach gr. 2—5cm
 - ◆ BLACHA ocynkowana 0,5×1000×2030 mm
 - ◆ RURY ocynkowane 1/2 cala
 - ◆ STAL zbrojeniowa Ø10—Ø18
 - ◆ PAPA asfaltowa 1200/400 na tekturze
- Sprzedaż prowadzi BIURO HANDLOWE 15-005 Białystok, ul. Sienkiewicza 82. Tel. 41-51-81 w. 206, 249, tlx 822115.

g 6474-0

FIRMA HIFI — K. MILEWSKI

zaprasza do nowo otwartego Salonu Muzycznego w Łomży przy ul. Jatkowskiej 5, już od 11 listopada (niedziela) od godz. 10.

W salonie:

- organy, gitary i inne instrumenty muzyczne oraz akcesoria najlepszych wytwórni światowych YAMAHA, CASIO, ROLAND, KORG, FENDER, IBANEZ
- płyty kompaktowe.

Łg 6244-0

RADA PRACOWNICZA GIZYCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO

w Giżycku, ul. Przemysłowa 1

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko

DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- ◆ wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne,
- ◆ minimum 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym,
- ◆ wiek do 50 lat,
- ◆ znajomość branży budowlanej.

Oferty składane przez kandydatów winny zawierać:

1. Uzasadnienie zgłoszenia udziału w konkursie.
2. Kwestionariusz osobowy i dwie fotografie
3. Opis przebiegu pracy zawodowej.
4. Opinie z dotychczasowych miejsc pracy za ostatnie 5 lat.
5. Odpisy lub kserokopie dokumentów potwierdzających wykształcenie.
6. Zaświadczenie o stanie zdrowia.

Zgłoszenia prosimy składać w zamkniętych kopertach z napisem „konkurs” pod adresem: Rada Pracownicza GPB, ul. Przemysłowa 1, 11-500 GIZYCKO, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Telefoniczne informacje o przedsiębiorstwie można uzyskać pod numerem telefonu 42-81, wewn. 244. Zastrzega się prawo do odwołania konkursu lub rezygnacji z oferty bez podania przyczyn.

k 5831-1

ELPAX Skład Budowlany w Giżycku, ul. Suwalska 21 poleca do sprzedaży wyroby CELMY-CIE-SZYN:

- wiertarki w cenie od 490 000 zł,
- młoty udarowe,
- młotki udarowo-obrotowe,
- szlifierki,
- przecinarki,
- polerki,
- przecinarki tarczowe w cenie 1.855 000 zł,
- taczki z kołem pompowanym w cenie 270 000 zł,
- wiertła do metalu oraz widiowe,
- ceramika budowlana.

k 5870-0

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku, ul. Składowa 11 ogłasza przetarg pisemny w postaci zbierania ofert na sprzedaż

— 10 szt. autobusów Jelcz PR110M, rok produkcji 1982, 1983

za cenę wywoławczą 25 mln zł.

Autobusy po małej modernizacji nadają się do handlu obwoźnego, małej gastronomii itp.

Oferty z ceną można składać do sekretariatu MPK adres j.w. do 15 grudnia 1990 r.

Informacji o stanie technicznym autobusów udziela Dział Techniczny tel. 236-03-05 w 264.

k 5911-1



ATRAKCYJNE ZASADY SPRZEDAŻY KOPAREK

Warszawskie Zakłady Maszyn Budowlanych im. L. Waryńskiego stosują od 1.10.1990 nowe, atrakcyjne zasady sprzedaży koparek. Sprzedaż ratalna. Warunkiem zakupu na raty jest podpisanie umowy i dokonanie wpłaty w wysokości 25 proc. ceny koparki. Pozostałą część należności można spłacić w 8-ciu nieoprocenowanych, równych ratach miesięcznych.

Sprzedaż z płatnością przelewem

Dopuszczamy miesięczny termin realizacji przelewu stosując jednocześnie 5 proc. bonifikaty od aktualnej ceny koparki.

Sprzedaż za gotówkę lub płatność czekiem potwierdzonym

Przy tej formie sprzedaży warunkiem odbioru koparki jest wpłata należnej kwoty w kasie zakładu lub przekazanie czeku potwierdzonego przez bank.

Te formy zapłaty premiujemy 15 proc. bonifikatą. Wyczerpujących informacji udziela i gwarantuje miłą, i sprawną obsługę Dział Handlu Koparkami Warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. L. Waryńskiego przy ul. Kolejowej 57, 01-210 Warszawa, tel. 32-23-32 lub 32-34-77 oraz telex 813769.

k 5979-0

Niespodziewane wyłączenie prądu z sieci, spadki napięcia i inne awarie energetyczne to kłopoty, o których można zapomnieć.

DATA SAVER

komputerowy zasilacz awaryjny
o mocy 300W, 500W i 1000W

OFERUJE

PRZEDSIĘBIORSTWO „COMEX”

Cztery lata obecności na rynku, kilkuset kontrahentów; wyspecjalizowany serwis i autoryzowany sprzęt — to gwarancja niezawodności.

Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 82, tel. 43-22-12, tlx 512372.

k 5873-1

PRZEDSIĘBIORSTWO — HANDLOWO — USŁUGOWO — PRODUKCYJNE „KORPIG”

16-140 Korycin, ul. Grodzieńska 24, tel. 49
HURTOWNIA nr 1 Korycin Szosa do Suwałk tel. 14
HURTOWNIA nr 2 Białystok ul. Ciołkowskiego 24
tel. 412-458

P.H.U.P. „KORPIG” OFERUJE HURTOWĄ SPRZEDAŻ TOWARÓW BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Proponujemy po konkurencyjnych cenach.

- druty nawojowe i materiały elektroizolacyjne
- elektryczny osprzęt łączeniowy i instalacyjny
- przewody elektryczne
- narzędzia
- wiele innych

Nawiążemy kontakty handlowe ze sklepami sieci „GS” i „SCH”.

Poszukujemy w Elku osoby prawnej lub fizycznej dysponującej pomieszczeniem magazynowym o powierzchni 50—100 m kw z telefonem celem prowadzenia hurtowni.

k 5841-1



BIAŁYSTOK TEL. 236-81

POŚREDNICTWO WIZOWE PRZEWÓZY AUTOKAROWE

Wyjazdy do
HAMBURGA

3-dniowe (na zakupy)

terminy: 22 listopada, 6 grudnia 1990 r.
Koszt imprezy 350 tys. zł. + koszt wizy

INFORMACJE REZERWACJE SPRZEDAŻ AGENCJE „MAXIM”

Białystok	ul. Św. Rocha 13/15	tel. 236-81, 271-00 w. 72
Bielsk Podlaski	ul. Mickiewicza 30	tel. 28-49
Grajewo	ul. W. Polskiego 24	tel. 36-66
Hajnówka	ul. 1-go Maja 24	tel. 552284, tlx. 852610
Siemiatycze	Plac Wyzwolenia 16	tel. 2435
Sokółka	ul. Godzińska 1	tel. 62938
Suwałki	ul. Wojska Polskiego 1	tel. 2219
Łomża	ul. W. Polskiego 1	

k 5905-00

HANDLOWCY
firma

SYNTAX
EXPORT IMPORT SPRAWA

OFERUJE W SPRZEDAŻY HURTOWEJ:

**ROWERKI I WÓZKI
DZIECIĘCE**

PRODUKCJI ZACHODNIEJ!

ATRAKCYJNE CENY!
ZAPRASZAMY PRZEDSIĘBIORSTWA
I AKWIZYTORÓW DO WSPÓŁPRACY!

02-820 Warszawa
ul. Łączyński 2/52

tel. 43-43-53
43-62-01 w. 55
tlx 814656 fadom pl.

k 5657-0

Spółdzielnie Kółek Rolniczych w Kłukowie woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzęt:

- | | |
|----------------------|--------|
| — rozsiewacz RCW-3 | — szt. |
| — kosiarka rotacyjna | — szt. |
| — koparka K-162 | — szt. |
| — ciągnik C-360 | — szt. |
| — kombajn Bizon | — szt. |
| — Żuk A-29 | — szt. |

Przetarg odbędzie się w dniu 26.11.90 o godz. 10 na terenie SKR Kłukowo. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać w kasie SKR do godz. 9.30.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo nieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 w SKR Kłukowo.

k 5860-0

Białostocka Stacja Doświadczalna KW w Kolnicy 16-311 Białobrzegi k. Augustowa, ogłasza USTNY PUBLICZNY PRZETARG na sprzedaż:

— ciągnika Ursus C-360-3p, nr fab. 444508, rok prod. 1982

cena wywoławcza 19.800.000 zł

Ww. ciągnik można oglądać w BSD w Kolnicy w ciągu 3. dni przed przetargiem w godz. 7—15.

Przetarg odbędzie się 27 listopada 1990 roku o godz. 11 w biurze BSD.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 1.980.000 zł do kasy BSD najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

k 5507-0

Suwańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Suwałkach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymienione środki transportowe:

— Samochód ciężarowy Kamaz 530 nr podw. 113478, nr siln. 28474

rok prod. 1981,

cena wywoławcza 23.250.000 zł

— Przyczepa T-041, nr podw. 81011

rok prod. 1981, 7 t.

cena wywoławcza 4.000.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 9.11.21

godz. 10 w siedzibie SPZMZ „PZZ” w Suwałkach, ul. Sejneńska 51.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Wpłaty na konto nie będą honorowane.

W przypadku niedojścia do skutku przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Za wady ukryte ww. sprzętu SPZMZ „PZZ” Suwałki nie ponosi odpowiedzialności.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

k 5841-1

Kiedy ruszy skup gryki?

Wielu rolników z naszego regionu ma ogromne kłopoty ze sprzedażą gryki. Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Żywnościowego w Białymstoku dawno wstrzymało skup. Jeszcze do niedawna w magazynach spoczywało 800 ton i to z ubiegłorocznych zbiorów. Popyt na kaszę był znikomy, stąd wykorzystywano niewiele surowca. Ostatnio sytuacja zaczyna się zmieniać. Wzrasta produkcja kaszy, dziennie przerabia się około 10 ton gryki.

Powoli opróżniają się magazyny. PZZ przyspiesza się do wznowienia skupu gryki (niestety w ograniczonej ilości) od połowy tego miesiąca. Dotyczy to woj. białostockiego i łomżyńskiego, przy czym większe partie ziarna mają być przyjmowane w punkcie w Starosielcach.

Jeśli chodzi o zboża, nadal kupowana jest jedynie pszenica wysokogłutenowa. Co prawda istnieje szansa sprzedaży zboża na rzecz Agencji Rynku Rolnego, ale oferuje ona stosunkowo niskie ceny. (gs)

Więcej za żywiec

Mizerny skup zwierząt rzeźnych zmusił Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Elku do podwyższenia cen skupu. Nowe ceniki obowiązują od poniedziałku (5 bm.). Przykładowo za dostarczenie tucznika w klasie I, rolnik otrzyma 9300 zł za kg żywca lub 13 tys. zł za kg według wagi bitej cieplej.

Za bydło w klasie A i E zakłady płać 6 tys. zł, w klasie I — 5600 zł. Zwierzęta dostarczane w wymienionych klasach muszą ważyć od 401 kg. Warto dodać, że obowiązują również dodatki za odbiór zwierząt bezpośrednio z zagrody lub dostarczenie ich przez rolników do baz przedsiębiorstwa.

Dzięki tym bodźcom ekonomicznym dostawy surowca zwiększyły się; obecnie odbiera się średnio 500 sztuk dziennie bydła i tysiąc sztuk trzody. (gs)

Teraz w Polsce — podobnie jak w okresie powojennym — emeryci i renciści stanowią grupę społeczną całkowicie skazaną na egzystencję ekonomiczną podyktowaną przez państwo. Wszystkie inne grupy społeczne, bardziej niż kiedykolwiek, mają możliwość poprawy swojego bytu i to w różnoraki sposób, z emigracją zarobkową włącznie.

DOŚWIADCZENIE uczy, że zawsze i wszędzie (nie wyłączając najbardziej rozwiniętych demokracji) rządy mają ci, którzy rządzą. W Polsce „dyktaturę proletariatu” (która twierdzi, że prowadzi rewolucję w imieniu całego narodu, popełnia wiele błędów, nawet ciężkich, a nawet zbrodnie) zastępuje teraz (przynajmniej ja to tak odbieram) inna dyktatura: też twierdzi, że prowadzi rewolucję w imieniu całego narodu i usiłuje dowiedzieć, że poprzednia dyktatura pozostawiła po sobie „spaloną ziemię” czyli kompletnie zrujnowaną gospodarkę.

niej renty i emerytury, egzystowali w prymitywnych warunkach, mógł powstać obecny majątek, a w każdym razie lwia jego część. Właśnie im najdłużej, a przez to najwięcej, zabierano na tzw. konsumpcję zbiorową, wydanie zubażając dochód indywidualny. Jednocześnie wmawiano im, że tak jak jest, jest bardzo dobrze, że dzięki temu stają się współgospodarzami hut, kopalń, fabryk, kraju wreszcie.

Czy w państwie prawa zamierza się zwrócić w jakiejś formie do części pieniędzy zagrabionych wieloletnim pracownikom? Wątpliwe. Sprawiedliwość bowiem, póki co, traktowana jest nadal wy-

ko udowodnić światu, iż cały naród popiera władzę.

Emeryci i renciści to poważna, choć nie uświadomiona do końca, siła polityczna. Żadna ekipa rządząca nie lekceważyła tej siły przed wyborami. Przeciwnie, usiłowała przekupić jakąś „kibelasą wyborczą”.

Dzieje się tak i teraz. Owa kibelasa ma być nowa ustawa o emeryturach i rentach, która ponieć ma wejść w życie w przyszłym roku. Oczywiście, już po wyborach. Co o to chodzi, aby starszyszkowie myśleli, że nowa oznacza korzystniejszą, a i aby zżawo szli do urn głosować na swoich dobroczyńców, którzy w końcu wcale nie muszą się okazać dobroczyńcami.

Komu scheda, komu bieda

Takie postawienie sprawy ubliża już nie tylko byłej dyktaturze, ale zdecydowanej większości narodu tej jego znakomitej większości, która pracowała na kawałek chleba powszedniego. Bo to przecież ci ludzie, kosztem olbrzymich wyrzeczeń, odbudowali kraj z potwornych zniszczeń wojennych, rozbudowali, pomnożyli majątek narodowy, który wcale nie jest taki mały.

Negując dotychczasowe dokonania, niejako automatycznie wskazuje się palcem na pracowników z wieloletnim stażem, w tym przede wszystkim emerytów i rencistów, jak tych, którzy trzydziści, czterdziści i więcej lat „w realnym socjalizmie” nie robili, a jedynie na okrągło balowali. Nie można więc się dziwić, że obecny rząd, który tworzą wszak tytani pracy, nie przejmuje się zbytnio sytuacją bytową emerytów-hulaaków. Tym bardziej, że zaabsorbowany jest ochroną interesów swoich ludzi. Ja się nawet temu nie dziwię. Porządek rzeczy jest zawsze taki sam.

Uważam jednak, że to właśnie wieloletni pracownicy, w tym emeryci i renciści, wniesli najwięcej w rozwój kraju ponosząc przy tym największe straty materialne i moralne. To właśnie dzięki temu, że przez dziesięciolecia otrzymywali głodowe pensje, a póź-

biłczo: nacjonalizacja zakładów produkcyjnych to grabież (pewnie reforma rolna też?). Ograniczenie dochodów indywidualnych na rzecz konsumpcji zbiorowej — to prawidłowość.

Może i słusznie, bo gdyby przyszło się państwu rozliczyć z tymi ludźmi, to okazałoby się, że Skarb Państwa nie ma właściwie co zaoferować rodzimym i obcym kapitalistom. No, może tych kilka procent ocalałych z pożogi wojennej.

Zamiast więc akcji, obligacji czy innych papierów wartościowych, proponuję się emerytom i rencistom upokarzające biedy-zupki, schroniska dla bezdomnych, a w końcu pewnie pochówek w plastikowym worku w zbiorowej mogile na koszt gminy. Aby zaś do końca pogłębić tych sterynych pracę i życiem ludzi, co i raz w środkach masowego przekazu jakiś lider czy trybun, pieprzy (za przeproszeniem), że to żaden wstyd, że na Zachodzie też tak jest. Tylko, że na Zachodzie człowiek bardzo ciężko pracujący, jak w Polsce, po trzydziestu, czterdziestu latach pracy sam rozdał datki, a pracujący na „pół gwizdka” otrzymuje emeryturę wystarczającą na godne życie i śmierć.

W całym powojennym okresie emeryci i renciści potrzebnili by możliwym tego kraju jedynie od czasu do czasu. Mianowicie wtedy, gdy zbliżały się wybory do parlamentu. Kiedyś nawet umierających ścigano z łóżek i dowożono do urn wyborczych, żeby tyl-

Ja oczywiście nie wierzę w lepsze życie emerytów i rencistów. Obecna „polityka” ekonomiczna, społeczna i jaka tam jeszcze, spowodowała już recesję gospodarczą, z której wyrzeczywać się będą n-te pokolenia i przyniosła jeszcze głębszą, niż kiedykolwiek nędną. Obcy kapitał nie napływa, zadłużenia nikt nie chce redukować.

Wszystko wskazuje na to, że będzie gorzej i jeszcze gorzej. Wielomilionowa armia bezrobotnych na wsi, w miastach, bankructwa zakładów pracy spowodują zmniejszenie dopływu pieniędzy do ZUS i budżetu państwa. Inflacja, w wyniku krachu w dostawie paliw i energii, dopiero się rozpocznie. Przyszłość widzę ponurą, że strach pomyśleć.

Skoro każda ekipa rządząca, w gruncie rzeczy przede wszystkim zafatwia swoje roszczenia, zastanawiam się, czy tym razem emeryci i renciści nie powinni przejąć władzy. Ostatecznie stanowią jedną trzecią elektoratu wyborczego. Mają szansę i na „swojego” prezydenta i swojego premiera i parlament.

Tylko, czy na pewno o to chodzi, żeby w tym kraju go-dziwie żyli wyłącznie ci, którzy dopchają się do koryta?

TADEUSZ KRASKO

Przypominamy ordynację

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi zasad postępowania w razie stwierdzenia nieprawidłowości w spisach wyborców a po-legających na pominięciu osoby uprawnionej lub umieszczeniu w spisie osoby pozbawionej praw wyborczych, informujemy, że — zgodnie z ordynacją — reklamację należy skierować do organu, który sporządził spis. Reklamacja może być złożona ustnie bądź też w formie pisemnej — do protokołu.

Organ, który sporządził spis jest zobowiązany do rozpatrzenia wniesionego zastrzeżenia w ciągu 48 godzin od daty zgłoszenia. Wynikiem rozpatrzenia jest decyzja tegoż organu.

W przypadku nieuwzględnienia reklamacji, osobie zainteresowanej przysługuje prawo wniesienia skargi do Sądu Rejonowego, właściwego ze względu na miejsce sporządzenia spisu wyborców. Postanowienie sądu jest ostateczne. (h)

List do redakcji

W rocznicę Niepodległości

Z okazji Święta Niepodległości stałmy wszyscy pod krzyżem i uprzymiśmymy wołanie umierającego Zbawiciela Świata Jezusa Chrystusa: „Boże Ojciec odpuść im (nam) winy, bo nie wiedzą co czynią”.

A my w 72. rocznicę Odrodzenia Ojczyzny zawołamy ze skrzeką: „Boże Ojciec odpuść nam nasze winy” i postanówmy żyć zgodnie z Duchem Bożym, by już nigdy nie powstało ziemskie piekło w naszej Ojczyźnie i na całym świecie. By zgasa nienawiść, a rozwinęła się wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do Odrodzenia Polski.

Każdy przyczyniający krzywdę świętej Ziemi Matce Naszej niech usiłuje osobiście usunąć krzywdę, by ustało wołanie na złe czasy. By młodsze pokolenie nie traciło nadziei, że Polska zgodnie z ustrojem demokratycznym przyczyni się do życia w zgodzie i miłości bratniej, ale pod warunkiem, że nauka i praca będzie zgodna z miłością Boga, dla dobra osobistego i narodowego.

Bóg jest jeden dla każdego człowieka, w każdym narodzie, a więc w nas być zgoda.

„Zgoda buduje, a niezgoda runie”.

„Poznaj siebie i swoje życie, a wszyscy będą żyć wysmienicie”

ANNA HAJMOWICZ Horodniana

Inwalidzi wojenni swym poległym kolegom

Chcąc zaakcentować wagę Dnia Niepodległości Narodu białostocki oddział Związku Inwalidów Wojennych organizuje uroczyste zebranie swoich członków dnia 13 listopada br. o godz. 10 w małej sali Filharmonii Białostockiej. Później Inwalidzi wojenni udadzą się na Cmentarz Wojskowy i tam paląc znicze oddadzą hołd poległym żołnierzom I i II wojny światowej. (tol)

W czym do ślubu?

O tym pomyśleli organizatorzy pierwszego w Białymstoku pokazu strojów ślubnych, który odbędzie się 13 listopada (wtorek) o godz. 17 w sali Teatru Dramatycznego. Będzie można obejrzeć najnowsze trendy światowej mody. Sponsorzy — WDK, Teatr Dramatyczny i Salon Ślubny „Gracja” zapowiadają isticie szalowy program, w którym nie zabraknie niespodzianek, no i bufetu z postnym szampanem.

Rej oczywiście będą wieść panowie Andrzejowie, szef naszej popołudniówki red. Kozłara i dyrektor Teatru p. Jakimiec. W „teatrze od brzucha” — czyli jakiego nigdy nie widziano — będzie się „produkować” Andrzej Jakimiec a w monodramie Mroźka pt. „Moniza Clavier” wystąpi Paweł Korom-bel.

Blizsze informacje można uzyskać w WDK, tel. 416-414. Bilety w cenie 5 tys. zł są do nabycia w kasie teatru. (sf)

PKP i zimowy wypoczynek

Kolej pomyślała już o przewozach dzieci i młodzieży szkolnej na zimowy wypoczynek w przyszłym roku. Wnioski w tej sprawie należy składać w siedzibie białostockiego Rejonu Przewozów, ul. Kopernika 58 (pok. 22) w terminie do 15 grudnia br. w godz. 9-14. Po tym terminie wnioski nie będą honorowane.

Blizsze informacje w tej sprawie można uzyskać pod tel. 511-996 w. 320. (sf)



Patrole własowców udały się również na moczary, ale kiedy dwóch z nich ledwie uszło z życiem, zanurzonych niemal po szyję w rdzawej toni, zaprzestano poszukiwań. Strzelano niemal do każdej widocznej kępy brzoź, olszyn i wikliny, przyjmując je za kryjówki partyzantów. Ostrzelano też kape gdzie kryły się dzieci.

Joszek z Ryfka przezornie położyli się na poszyciu szalasu, kule ich nie dosięgły, lecz strach przyniósł niepowetowane szkody.

Ryfka zaniemówiła, nie mogła wypowiedzieć żadnego słowa, płakała. Przez dwa dni odmówiła jedzenia, wszystko wypadało jej z rąk. Nie pomógł prośby brata, ani chłopców żeby jadła. Miała też gorączkę.

Ta dramatyczna sytuacja nasunęła Antkowi myśl, aby porozumieć się z księdzem jak i gdzie przynajmniej na miesiąc przenieść dzieci. Na dalszy plan odłożył wyjazd do Łomży i poszukiwania broni utopionej w rzece.

W najbliższą niedzielę wybrał się do kościoła i postanowił przy spowiedzi wyjawić tajemnicę księdzu. Tej niedzieli nie było gwarno pod kościołem ani w kościele. Ludzie bali się iść do miasteczka, aby zandarmom i ich sługusom nie wchodzić w oczy. Było tylko sporo starszych kobiet, nieco dzieci i kilkunastu wyrostków, nawet nie wszyscy mini-stranci przyszli tej niedzieli do kościoła. Siedząc na przykościelnym murku Antos podłuchał jak kobiety rozmawiały o ostatnich wydarzeniach. Jedną z nich, starszą gos-podynę z Radziłowa, u której mieszkał zandarm, w wielkiej tajemnicy mówiła innym kobietom, że zandarmieria i gestapo szykują oblławę. Tym razem nie mieli iść ze strony wsi do rzeki, ale od rzeki przez moczary mieli poszukiwać ukrywających się partyzantów. Szukali tylko przewodników, którzy dobrze znali te tereny.

Na nie zdążyli się trudy Gestapo i zandarmierii. Konfiden-ci nie znali widocznie tajemnic bieli, a społeczność wiejska nie wskazała ani na jednego gospodarza, któryby tę tajem-nicę znał. Wykretnie powładali, że ci co znali okoliczne

lasy i moczary zostali w roku 1940 deportowani przez władze radzieckie do Rosji, inni, którzy znali ten teren, zaginęli w czasie wojny.

Szef zandarmierii w Radziłowie przypomniał sobie, że konfident Karol powiadał, że Antos Korytkowski znał ponoć moczary jak własną kieszeń.

Wielki niepokój i strach zapanował w domu Korytkowskich, kiedy to sam wachmajster w licznych otoczeniu zandarmów i policjantów zajeżdżał do obejścia. Obstawia z miejsca je okrażała, widać było że okupanci niepewnie się czuli w tej na wskroś polskiej wsi. Wachmajster z tłumaczem wchodząc do izby zapytał o Antosia. Ojciec i matka struchleli.

Pani Rozalia z płaczem w głosie poczęła pytać:

— A co żeś wam Antos zrobił, toż on dzieciak, on do niczego się nie miesza, dajcie panowie synkowi spokój.

Ojciec zaś niemal błagalnym głosem prosił:

— To już mnie weźcie panowie, a dzieciakowi krzywdy żadnej nie róbcie, on przecie dzieciak.

Tłumacz spokojnym głosem przetłumaczył, że pan wachmajster nie chce żadnej krzywdy Antosiowi robić, ale wie, że Antos na moczarach zna każdą ścieżkę i każde przejście. Jest potrzebny jako przewodnik, w oblławie na komunistycznych bandytów. I jak dobrze przeprowadzi policjantów, to jeszcze dostanie nagrodę.

— Kiedy syna nie ma w domu, nie wiemy gdzie jest — tłumaczyła matka.

— No to niech ojciec idzie szukać syna, a my poczekamy. Ażby panu wachmajstrowi dobrze się czekało, to niech gospodyni postawi wódkę i zakaskę.

Tak się złożyło, że Korytkowski miał schowaną na wszelką potrzebę butelkę wódki, a Antos przyniósł rankiem trochę złowionej ryby. Z większym strachem niż ochotą gospodyni poczęła smażyć okonie i liny, a Korytkowski postawił na stole butelkę samogony i dwie szklanki.

— Czestuj matka panów, powiedział, a ja za Antosem pójdę, tylko Bóg wie czy znaję, bo może gdzieś łódka popłynęła.

Nad rzekę udał się sołtysową groblą, gdyż tę drogę znał, niemal w biegu. Nad rzeką zastał Zygmunta siedzącego w łódce z wędką w ręku.

(cdn.)

„Pod Lenino 1 pułk piechoty sredi pier-
wszy do natarcia, „I żeby choć głos przed
atakami drgnął komu” — pisał poeta, uczest-
nik tego ataku. „Szli jak na defiladzie, wy-
prostowani, wyrównani tyralierami, z o-
ficierami na czele, długim, szybkim krokiem,
strzelając w bieg. Szli, zalegali przyduszeni
do ziemi lawiną ognia, podnosili się, znowu
szli przez błotnistą Mieręję, przez gładkie
wzgórza, przez płonącą Trygubową” —
pisał w „Przeglądzie do historii” Zbigniew
Zaluski. I taką „uświęconą” wizję bitwy
przez lata przedstawiano kolejnym roczni-
kom uczniów, żołnierzom, podchorążym i stu-
dencjom rozmaitych kursów kształcenia poli-
tycznego.

Nie mogło być zresztą inaczej. 12 pa-
ździernika — dzień bitwy stał się od 1950
roku Dniem Wojska Polskiego, zastępując
niewygodne z politycznego punktu widzenia
obchody „cudu na Wiśle”, zaś slogan „od
Lenino do Berlina”, przeciwstawiony „zalesz-
czyckiej szosie” i „panów z Londynu” stał
się jedną z legitymacji władzy.

Mijały lata, dzieci uczyły się wierszy, szko-
łom i jednostkom nadawano stosowne imio-
na, weterani dzielili się normalną rzeczą
koleją coraz barwniejszymi wspomnieniami,
a malkontenci mruczełi, że „przed wojną —
Kostiułówna, a teraz Lenino”. I tylko bar-
dziej dociekliwi zastanawiali się co mają do
powiedzenia dowódcy 1 DP, gen. Zygmunt
Berling i jego zastępca płk Włodzimierz So-
korski. O ich wypowiedziach w wąskich gro-
nach krążyły bowiem legendy. Wiadomo też
było, że obaj pracują nad wspomnieniami.

„W 1971 r. ukazała się (...) książka Wło-
dzimierza Sokorskiego „Polacy pod Lenino”.
Książka ta wywołała w środowisku kościusz-
kowskim dużo zastrzeżeń. Zarzucano Sokor-
skiemu przeinaczenie faktów i tendencyj-
ność. Postanowiono zaprosić Sokorskiego na

Lenino nieznane?

spotkanie z uczestnikami bitwy pod Lenino
(...) — pisał Henryk Różański, należący do
politycznej elity PRL kombatant, który w
książce „Śladami wspomnień i dokumentów”
przytacza fragmenty memuarów, towarzyszy
broni, jak sam określa jako „subiektywne,
niekiedy podbarwione fantazją relacje”.

Książka Sokorskiego musiała wzbudzić nie tylko
weteranów, choć zważywszy na zajmowane przez
nich wówczas funkcje i to mogło starczyć do
podjęcia decyzji o jej wycofaniu z księgarń. Po-
wrót do „krzepiącej” wizji z „Rzeki płoną” Wan-
dy Wasilewskiej był już jednak niemożliwy. Już
w latach 70. można było usłyszeć o złym dowo-
dzeniu oraz nadmiernych stratach i to nie na
zajęciach Towarzystwa Kursów Naukowych, ale
studium wojskowego UW. Coraz częściej mówiący
i piszący o Lenino powoływał się na nie znane
szerszemu ogółowi i znajdujące się w Central-
nym Archiwum KC PZPR pamiętki gen. Berlinga.

Zawsze zazdroszcząc im tej wiedzy dopie-
ro w tym roku po przekształceniu b. CA KC
PZPR w VI Archiwum Akt Nowych przeczy-
tałem część pamiętników. Niestety, nie do-
wiedziałem się, co miał do powiedzenia pol-
ski dowódca. Pierwszą część II tomu wspom-
nień kończy przerwany w połowie zdania opis
zbiórki kadry oficerskiej na dworcu w Siel-
cach. Część drugą rozpoczynają słowa: „Tak
dobiegł końca mój drugi dzień po bitwie”.
Trzeciego dnia generał, wśród innych zajęć,
podjął próbę postawienia przed sądem do-
wódcy 1 pułku piechoty — pułkownika
Derksa i dowódcy pułku czołgów — pułko-
wnika Wojnowskiego. Obu uratowała uciecz-
ka do Armii Czerwonej, z której skierowa-
no ich do dywizji.

Opisując pobitewny czas generał wiele
miejsc poświęcił fatalnym stosunkom ze
swym bezpośrednim przełożonym, dowódcą
33 armii, gen. Gordowem i działaczami
Związku Patriotów Polskich, których określił
jako moskiewskich „kahał”. „To stały motywy
wspomnień Berlinga — mówi płk Tadeusz
Rawski z WIH — przypuszczenie, a następ-
nie, przekonanie, że 1 Dywizja padła ofiarą
spisku, że celowo chciano ją zniszczyć już
w pierwszej bitwie”.

Gordow niemal z pewnością nie był bez winy,
zapewne wiele krytycznych uwag można sformu-
łować pod adresem Berlinga, który przed bitwą
nigdy nie dowodził w polu związkiem taktycz-
nym. Sprawy te najlepiej zostawić historykom
wojskowym. Dziennikarzom pozostaje jedynie
przypomnieć niektóre tajemnice i niejasności ota-
czające losy uczestników bitwy. Jedną z nich jest
sprawa żołnierzy, którzy znaleźli się w niewoli
nieprzyjaciela. „To biała plama — mówi wojskowy
historyk, kościuszkowiec, płk Mikołaj Kallaur —
nam nie udało się nią zająć mimo korespon-
dencyjnego kontaktu z dwoma byłymi jeńcami”.
Płk Kallaur ocenia, że w niemieckich rękach zna-
lazło się 160 jego towarzyszy broni. Umieszczono
ich w obozach, w których znajdowali się obrońcy
kraju z 1939 r., co w odróżnieniu do skierowania
do obozu dla jeńców radzieckich dawało większą
szansę przeżycia. W przypadku jednego z kores-
pondentów warunki w stalagu okazały się bardzo
ciężkie. Praca na zawsze wilgotnych polach, obóz
znajdował się tuż przy granicy z Holandią, kiepskie
wyżywienie — ostatnie kilkanaście miesięcy
jeńcy dostawali wyłącznie chleb z trocinami.

„Znana jest również prowokacja urzędo-
na przez hitlerowców po bitwie. Sprawie do-
stania się do niewoli kilkudziesięciu (pre-

Ciąg dalszy na str. 7

PAN WIESIO ma pomysł
na to jak się utrzymać
z zasiłku. Ba, jak spęd-
zić tanie i wesołe każdy
miesiąc. Bo pan Wiesio jest
dobrze zorganizowany i ma
kiepele nie od parady.

SCENARIUSZ DOLCE VITAE

— Skoro świt, gdzieś tak po
południu, kupuję gorzałę. Du-
szkiem ciągnę ze trzysta gram.
Z gwinta w bramie leci
wartko prosto w przelęk. Jak
jestem gotów idę w nardó,
tam gdzie ciasno, żeby się w
razie czego miał kto mną za-
jąć. Pobawię się z koleśkami,
pokiwiem, pobaluję, popiję je-
szcze setką czy dwoma i
legnę.

Dobrzy ludzie zatarabania
po żarówkę i zatargają mnie
do „Wytrzeźwiałki”. Teraz to
do Aresztu Śledczego, bo sta-
ra Izba Wytrzeźwień już ska-
sowana, a nowa jeszcze nie
gotowa i „żłobek” mamy
gościennie w kryminale. No
więc tam się mną zajmą, u-
myją, ubiorą w pasiadek, za-
łożą do wyrka jak noworod-
ka. Panie, w jakim hotelu
mogę liczyć na tyle szczęścia?
Skoro świt w południe znów
jestem nowutki. Kaca zosta-
wiam w „Wytrzeźwiałce” i idę
po gorzałkę.

Rachunek za te uciechy wy-
chodzi panu Wiesiovi na ze-
ro. Sprawdzaliśmy kilka razy
na kalkulatorze i „na pie-
chotę”. Jak by nie liczył —
sposób jest dobry. Aktywa:
zasiłek dla bezrobotnych,

zupka kurniówka z wkładką,
ubranko z darowizn, datki i
dodatki z opieki kościelnej i
świeckiej. Pasywa: dzienna
norma czystej, lekkostrawna
zagrycha, fundy dla koleśków,
jeśli dopisze humor i kie-
szonkowe. Noclegi ma za dar-
mo, przejazdy też gratis (na-
wet to lubi jak człowiek w
stanie nieważkości z poli-
cjantami pogadać). Żyć i nie
umierać.

FIRMOWA BIEDA

Pan Wiesio wie co mówi.
Izby wytrzeźwień w całej
Polsce uchodzą w kołach gło-
boko alkoholowych za insty-
tucje charytatywne. Statysty-
ka to potwierdza. Oplaty za
usługi udaje się ściągać od
kilku procent tych, którzy tu
trafili. Zapłaci np. bez szem-
rania jegomość przy forsie
który „urządził się przypadko-
wo”, facet „ze świecznika”,
który zabalował i boi się
wstydlwego rozgłosu przy eg-
zekwowaniu należności.

Pan Wiesio i olbrzymia
większość bywalców „Wy-
trzeźwiałki” są zupełnie nie-
wypłacalni. Macierzystego za-
kładu pracy nie mają, bo
splajtował albo się ich po-
zbył, chałup też niektórym
brakuje więc komornik nie-
groźny; wytropić takiego „je-
lenia” nie może, gdyż on co
dzień w innym stadzie i po
innych rykowiskach buszuje.

Główna księgowa białostoc-
kiej Izby Wytrzeźwień tak

szacuje biedę w kasie: nie ma
szans na ściągnięcie należno-
ści od kilkunastu do 20 proc.
naszych gości. Ponadto więk-
szość postępowań trwa od kil-
ku tygodni nawet do pół roku
i przynosi połowiczne sukcesy.
Jeśli nawet uda się ostatecz-
nie wytargować zapłatę, to
jej wartość zaniżona będzie
wskutek działania inflacji.
Gdyby przyjąć że z 32 łózek
w zwykłe dni zajęta była
przez „zawianych” jedna trze-
cia, to za wszystkie przyjem-

Elku czy Suwałkach). Białos-
tocka placówka była względ-
nie tania. Przekazanie do u-
żytku nowej ma znacznie pod-
nieść wydatki, co wynika z
wyższego standardu pomiesz-
czeń i wyposażenia wnętrz.

Deficyt każdej izby wytrzeź-
wień pokrywany jest z budżetu
centralnego i budżetów te-
renowych pospołu czyli w
pewnym sensie z naszych
wspólnych (podatników) pie-
niędzy. Tak jest w całym kra-

Nie warto trze

ności jak przywóz, obsługa z
myciem i przebieraniem,
sprzątaniem itd. płaciło „od
ręki” 2 czy 4 osoby.

KOMPLEKS UBOGIEJ KREWNEJ

Białostocka Izba Wytrzeź-
wień mieści się w walizkach.
Stareńka siedziba przy ul.
Warszawskiej została już
zwolniona, a nowa przy Za-
ściańskiej jeszcze niegotowa.
„Gdzie ja teraz kasę posta-
wię” — martwi się ktoś z kie-
rownictwa, ale zupełnie nie-
potrzebie się frasuje, bo w
skarbonce pusto.

Wpływy od pijaczków okre-
lane są na jedną czwartą su-
my jaką pochłania funkcjonowa-
nie Izby Wytrzeźwień. I to
w sytuacji, gdy koszty nie są
wysokie (przyjmując za po-
ziom odniesienia te z innych
„Wytrzeźwiałek” choćby w

ju, że trzeźwi dokła-
dają do pijaczków.
Miało to stanowić rodzaj pre-
wencji, działać wychowawczo
na różnych panów Wiesio-
wów, ale nie chce skut-
kować. Bo ci dopieszczani od-
kryli, że jest to nie tyle spo-
sób prostowania charakterów,
ile zwyczajny sposób na łatwe
życie.

— Przecież nie dadzą nam
zginąć — podkreśla z wielką
mocą jegomość, który za
chwilę pójdzie „w tango”.
Wie, że wzniósł cele, społecz-
ne zatroskanie o jego zdrowie
stwarzają gwarancję na spo-
kojną dobę. Żeby nie zamarł
na deptaku, żeby nie wpadł
pod samochód gdy będzie
przemierzał miasto swym ma-
rynarskim krokiem, żeby nie
zdemolował lokalu i nie usz-
kodził ciała, żeby w pijanym
widzie nie powyprowadził na
tamtę świat rodziny i sąsia-

Wydawnicze fuszerki

DUŻA KONKURENCJA
jaka pojawiła się ostat-
nio na rynku wydaw-
niczym jak i księgarskim spo-
wodowała, że ceny książek
już się ustabilizowały, a ofe-
rowane tytuły są coraz atrak-
cyjniejsze. Zainteresowaniem
kupujących cieszą się między
innymi do niedawna nieosią-
galne słowniki. O ile książki
tzw. „do poduszki” czytane są
na bieżąco, słowniki trafiają
zazwyczaj od razu na półkę.
Nabywane są bowiem najczę-
ściej z myślą o dorastających
dzieciach lub po prostu do
domowej kolekcji. Niestety,
mimo wysokich cen i solid-
nego wykonania zdarzają się
w nich poważne defekty w
postaci stron nie zadrukowa-

nych, braku części kartek czy
poprzedzających zsywów.
Defekty takie spostrzeżone zo-
stały m.in. w drugim tomie
Słownika Frazeologicznego
(cena — 19) tys. złotych) oraz
w Słowniku Rysunkowym w
języku angielskim i francus-
kim (84 tys. zł.). W przypad-
ku natychmiastowego odkry-
cia wady książkę można wy-
mienić, za kilka lat będzie to
niemożliwe.

Pogoda ostatnio jest nieźła,
a ławek w mieście sporo, za-
tem, aby zaoszczędzić w przy-
szłości nerwów wystarczy po
zakupieniu książki wygodnie
usiąść i... zabrać się do kart-
kowania. Innej rady, niestety,
nie ma. (Żuk)

INFORMOWALISMY już o
spotkaniu posła Włodzime-
rza CIMOSZEWICZA, kan-
dydata na Prezydenta RP z
mieszkańcami Ryboł w woj.
białostockim.

Było to jedno z nielicznych
spotkań pretendenta do Bel-
wederu na tym terenie. Jest
to bez wątpienia efekt swego
rodzaju ekonomiki wyborczej,
która wymaga, aby Cimosze-
wicz pokazywał się częściej
raczej tam, gdzie go mniej
znają.

Warto więc może dzisiaj ob-
szerniej zaprezentować to, co
powiedział kandydat rolnikom
i pracownikom RSP.

Oczywiście dominowały
sprawy rolnictwa, w których
Cimoszewicz uznany został za
człowieka kompetentnego. Mó-
wił m.in. o przygotowywanym
przez rząd projekcie progra-
mu rolnego.

— Można się np. spodzie-
wać, że w najbliższych dniach
rząd ogłosi program polityki
rolnej. Chcę zwrócić uwagę,
że przez przeszło rok takiego
programu nie stworzono. Nie
twierdzą, że powstaje on wy-
łącznie w związku z kampani-
ą prezydencką, ale pytam
w tym momencie, jakie są
gwarancje, iż nie jest to wy-
łącznie gest propagandowy.

Cimoszewicz miał w ręce
dokument, jaki najprawdopo-

dobniej trafi wkrótce do opi-
ni publicznej i stwierdził, że
pod większością propozycji
mogłoby się podpisać, ale pisze
się w tym dokumencie, że np.
w pomocy państwa dla rolni-
ków dominować będą kre-
dyty o rynkowej stopie pro-
centowej. Czyli będą w ban-
kach pieniądze, ale z odsetka-
mi kilkudziesięcioprocento-
wymi.

— Uważam, że jeżeli powa-
żnie myślimy o wzmocnieniu
rolnictwa — powiedział W.
Cimoszewicz, to muszą się
znaleźć pieniądze na dotowa-
nie kredytów. Inaczej żadne
inwestowanie na wsi nie bę-
dzie możliwe. Rozumiem też
— mówił dalej — że państwo
nie podejmie się roli gwaran-
ta wobec cen na produkty
rolne. Ponoć kłóci się to z za-
sadami gospodarki rynkowej.
Ja tego zdania nie podzielam,
a przekonują mnie przykłady
państw posiadających już gos-
podarkę rynkową. Na Zachodzie
stosuje się przecież ceny
gwarantowane.

Na spotkaniu w Rolniczej
Spółdzielni Produkcyjnej za-
pytano oczywiście o prze-
kształcenia na wsi.

— Pewnie — odparł kandy-
dat — musimy w polskim rolni-
ctwie dużo zmienić, zwięks-
zyć jego produktywność, aby
wytrzymać za lat kilka kon-
kurencję z rynkami zachodni-
mi. Ale ten program prze-
kształceń musi być inicjowany

Ukazał się już kolejny, 9 numer „Robotnika Białostoc-
kiego”, pisma PPS. Wśród wielu interesujących artyku-
łów uwagę naszą zwrócił tekst Mirosława Hanusza „Śmiech
przez łzy”, który przytaczamy w całości.

„Prawne zabezpieczenie mo-
ralności narodu” — takiego
określenia użył jeden z se-
natorów RP. Gdyby ktoś z
członków tego narodu nie do-
myślił się, to chodzi tu o za-
kaz aborcji. Tak się jakoś
składa, że problem tej kon-
trowersyjnej ustawy pojawia
się regularnie przy okazji wy-
borów. Nie chciałbym wdawać
się w spekulacje o mo-
żliwych prowokacjach poli-
tycznych, czy innych. Waż-
niejsze jest, że ustawa staje
się coraz bardziej realna.
Zmieniają się koncepcje: a to
karać lekarza, a to karać tak-
że „osoby wywierające pre-
sję”, itp. Pomijając szczegóły,
to przedstawiciele narodu (za
takich uznają się demokra-
tycznie wybrani senatorzy) już

postanowili. Teraz jeszcze
tylko trochę mniej demokra-
tyczny Sejm i „moralność na-
stanie zabezpieczona praw-
nie”. Nie mam złudzeń, że us-
tawa spowoduje, iż kobiety

Śmiech

przestaną usuwać ciążę. Wy-
kazać się zaś będą mogli po-
licjanci — wreszcie jacyś
przestępcy, co nie będą się
bronić przy aresztowaniu.
„Babcie” — przekwalifikują
się na specjalistki od pokat-
nych skrobaków, wrosną do-
chody lekarzy ginekologów
nie bojących się ryzyka, a i
zakładom pogrzebowym przy-

Nie wolno lekkomyślnie eksperyment

i ubezpieczany przez państwo.
Nie może dokonywać się ży-
wiotowo. Nie wolno lekko-
myślnie eksperymentować ze
wsią. Nie wolno ryzykować,
że raptem dojdzie do licznych
bankructw gospodarstw —
prywatnych, państwowych i
spółdzielczych. To spowodo-

kształceń. Ale takich,
których ludzie będą
chcieli. Nie można lekką
ręką rozstrzygać o losach o-
gromnej grupy ludzi, zwłasz-
cza że wiele PGR-ów i spół-
dzielni produkcyjnych (jak na-
pta w Rybołach) całkiem do-
brze sobie radzi.

Cimoszewi w Rybołach

wałoby, że cała masa ludzi
mieszkających obecnie na wsi
znajdzie się w sytuacji dra-
matycznej, bez wyjścia. Nie
jest przecież wyjściem wyjazd
do miasta, bo w tym mieście
nie tylko nie ma już miesz-
kań, ale nie ma też i pracy.
Trzeba więc ostrożności, po-
mocy państwa w urządzaniu
nowych szans na wsi, zabez-
pieczenia przed katastrofą
wielu z nas — rolników.
A co do sektora społecz-
nionego — trzeba stworzyć
możliwość różnych dróg, któ-
rymi pójdą SKR-y, RSP i
PGR-y, różnego rodzaju prze-

Było w czasie spotkania tak-
że wiele innych wątków, np.
pytanie o model prezydenty-
ry. Kandydat odpowiadał:

— Widzę rolę prezydenta
inaczej niż np. pan Wałęsa,
który twierdzi, że prezydent
powinien na co dzień rozwią-
zywać różne konkretne spra-
wy, w różnych miejscach kra-
ju. Obawiam się, że to bardzo
łatwo może skończyć się zało-
są kompromitacją. W latach
70-tych również pierwsi sek-
retarze KC jeździli z „gospo-
darskimi wizytami” po kraju,
„regulowali, poprawiali i pod-
kreślali”. Rolnicy w okolicach

— profilaktycznie wiezie go do „Wyrzeźwiarki”. I tu mówi o znieczulicy? — a pewno nie pan Wiesio i Jolnicy Wiesiopodobni, do-wiadczający na co dzień na-lajnej wręcz dobroczynności.

ARYTMETYKA DEFICYTÓW

Niewielka białostocka Izba trzymała od początku roku o październiku br. 200 mln zł

Żyć

otacji budżetowych, a wyma-ła znacznie wyższego dofi-gosowania. Sumując wydat-ki eksploatacyjne i te na wy-kończenie nowych pomiesz-zeń, potrzeba natychmiast dodatkowo ok. 320 mln zł.

Perspektywy są równie kłó-tywne. W tym roku dotował-ł budżet centralny. W Ierpnio 1989 r., gdy plano-ano te wydatki, stanowił-ł symboliczne 13 proc. po-żeb. Inflacja skorygowała-ł jednak wskaźniki i te same-łniadze dziś stanowią 5 proc. ym samym ciężar dopłat w-łiększym stopniu zawisł na-łasie miejskiej, a w przysz-łym roku będzie to jedyne-łródło zasilania.

Już dziś pobyt w Izbie Wy-łrzeźwień powinien być —łdaniem tutejszych księgo-

łędzie klientek. Ale sumienie-łpanów senatorów będzie teraz-łyste, a ich znajomy biskup-łogratuluje obywatelskiej po-łstawy.

Myślę, że to jednak za ma-ło. Panowie senatorowie! Mo-łralność narodu wciąż zagro-łzona! Donoszę uprzejmie, że-łety międzynarodowe siły sprzedają

Przez ły

ł członkom narodu takie okrop-łości jak: prezerwatywy, spi-łalne i inne globulki, a prze-łcież co prezerwatywa to jed-łnego członka (narodu oczy-łwiście) mnie! Był narodowy-łas emerytów niepewny. Ini-łcjatywa senacka o zakazie u-łżywania prezerwatyw — ach-łaka piękna idea! Uścisk ręki-łbiskupa pewny.

mentować ze wsią

ł Knyszyna i Moniek do dzi-łłaj wspominają o pewnej-łwizycie Edwarda Gierka. Prezydenta widzę jako gwa-łranta przestrzegania przewi-łżanego w Konstytucji po-łżadku prawnego, jako osobę-łapobiegającą deformowaniu-łstemu politycznemu, strażni-

micz ach

ł praw i wolności obywatel-łskich. — Chciałoby się już powie-łdzieć: panie Prezydencie —łnów jeden z pytających —łnie naprawdę jak wysoka po-łżeczka pan sobie stawia? —łOdpowiedź brzmiała: —łMam naturę realistę. Nie je-łstem zbyt pewny siebie, ale-łż nie jestem fałszywie skro-łnny. Uważam, że mam kwa-łlifikacje osobiste, intelektual-łne, wiedzę i doświadczenie-łciowe, wystarczające żeby-łm mądrego swojemu narodo-łwi zaproponować. Myślę, że-łmam te kwalifikacje nawet

wych — dwukrotnie droższy. Gdyby była szansa na wyeg-łzekwowanie należności od-łwszystkich „pensjonariuszy”,-łwystarczyłyby one na pokry-łcie kosztów.

Na razie stawki przewidzia-łne w całej Polsce przez re-łsorty Finansów oraz Zdrowia-łsięgają 60 tys. zł za pobyt w-ł„Wyrzeźwiarce” oraz 15 ty-łsięcy za dojazd. Nawet gdy-łby wierzyć w to, że pełne na-łleżności zostaną kiedykolwiek-łwyegzekwowane, i tak wpły-łwy wystarcząłyby na kilka-łtygodni funkcjonowania pla-łcówek.

Pan Wiesio jako „bezpłatny-łpensjonariusz” również gratis-łofiarowuje w rewanżu dobrą-łradę: porównajcie ceny w ho-łtelach i w „izbach”.

Białostocki „Cristal” za po-łkój dwuosobowy z łazienką-łżąda co dobre 99 tys. zł, a za-łtakiż „na sucho” 83 tys. W-ł„Leśnym” „dwójka” kosztuje-ł120 do 350 tys., a „jedyńka” od-ł80 do 200 tys. Te wyższe-łstawki płaci się za mydełka-łi inne bajery zwane podwyż-łszonym standardem.

Wszystkie stawki są wyższe-łniż w „Izbie Wyrzeźwień”,-łchoć i tam standard bywa jak-łsię patrzy z kąpielą włącznie,-ła zamiast akcji z telewizora-łleci w kolorze program „na-łżywo”. Dlatego pan Wiesio-łstanowczo twierdzi, że „nie wa-łrto trzeźwieć” i ma rację, o-łczym spieszę donieść światu...

ANDRZEJ
POLAKOWSKI

Oprócz tego, ktoś nam, za-łpewne Żydzi i komuniści, na-łród rozpija. Wniosek — usta-łwa o zakazie sprzedaży i kon-łsumpcji alkoholu. Potem „co-łBóg złączył niech człowiek-łnie rozłącza” — i już jest-łprojekt ustawy. Cudzołóstwo-ł — a pięć lat kobiecie i trzy-łmężczyźnie — to się oducza-ł(tu może powstać problem-łpolicji sygnalizacyjnej, ale od-łczego inicjatywa obywatelska).-łWreszcie będzie mógł odetch-łnąć pełną piersią orzeł w ko-łronie ukrzyżowany.

Jeszcze tylko pytanie, czy-łobywatel kraju, w którym nie-łbyło dane być narodem wy-łbranym, ustawa dotyczy, czy-łteż mają dalej cudzołożyć po-łpijaku z piętrem w zębach. Miało być poważnie, prze-łciw ustawie o zakazie aborcji-ł, ale potraktujcie to państwo-łjako śmiech przez ły prze-łstraszonoego członka narodu.

MIROSLAW HANUSZ

w porównaniu z moimi kon-łkurentami.

— Kogo by widział Cimosze-łwicz na stanowisku premiera-ł, gdyby został prezydentem?

— Na to pytanie odpowiedź-łzartem — jeżeli ja wygram-łwybory, to znaczy, że nie wy-łgra ich premier Mazowiecki. Czyli nie będzie wakatu na-łtym stanowisku. A serio —łprezydent (tak jak widzę ten-łurząd, nie może powiedzieć:łteraz Kowalski będzie premie-łrem. Ma prawo natomiast po-łwierzenia sformowania rządu-łtemu, kto został wyznaczony-łprzez siły polityczne, jakie-łzwyciężyły w wyborach parla-łmentarnych.

Zapytali zebrani, czy swoją-łkandydaturą Cimoszewicz nie-łodbiera głosów Mazowieckie-łmu?

— Wiem, że wielu ludzi-łmyśli tak: ja bym głosował-łna Cimoszewicza, ale gdyby-łCimoszewicz nie wygrał, to z-łdwóch tzw. głównych preten-łdantów wolę Mazowieckiego. Więc obawiam się, że głosują-łna Cimoszewicza pomniejszam-łszanse Mazowieckiego.

Byłoby to słuszne, gdybym-łja kandydując pomnażał gło-łsy Wałęsy, a tak nie jest. Przecież żeby wygrać w pier-łwszej turze, trzeba zdobyć-łponad połowę wszystkich wa-łżnych głosów. Natomiast prze-łz sam fakt kandydowania przed-łstawiciela lewicy, jak sądzę-łzwiększy się frekwencja wy-

Co robili 11 listopada

JÓZEF PIŁSUDSKI

Komendant Legionów, zwolniony przez Niemców z Magdeburga, 10 listopada o godzinie siódmej rano przyjechał specjalnym pociągiem do Warszawy. Następnego dnia, gdy na maleńkiej stacji Rethonde koło Compiegne w północnej Francji delegacja niemiecka podpisywała wobec marszałka Focha warunki rozejmu kończące wielką wojnę, był on postacią numer jeden na ziemiach polskich.

„Władza — pisze profesor Andrzej Garlicki — pchała się Piłsudskiemu do rąk zewsząd. Rząd lubelski na wiadomość o jego przyjeździe oddał mu się do dyspozycji, rządy chciały mu przekazać Rada Regen-

cyjna, mógł wreszcie sięgnąć po władzę sam, z ulicy. Każda jednak decyzja pociągająca za sobą określone konsekwencje polityczne i dlatego Piłsudski chciał mieć czas do namysłu. Ale sytuacja nie pozwalała na namysł zbyt długi. 11 listopada w godzinach wieczornych przejął Piłsudski z rąk Rady Regencyjnej władzę naczelną nad wojskiem. Następnego dnia złożył oświadczenie, że Rada Regencyjna zwróciła się doń z prośbą o utworzenie rządu narodowego, któremu byłaby gotowa przekazać władzę, i że po porozumieniu się z rządem lubelskim postanowił rozpocząć konsultacje z przedstawicielami stronnictw.”

WINCENTY WITOS

Lider Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” a od 28 października także przewodniczący powstałej wówczas w Krakowie Polskiej Komisji Likwidacyjnej 10 listopada powrócił z Lublina, gdzie odmówił wejścia w skład powstałego tam trzy dni wcześniej Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej ze względu na jego zbyt lewicowy charakter. Tego i następnego dnia dyskutował on w Krakowie z przedstawicielami różnych ugrupowań politycznych nad możliwością utworzenia rządu z udziałem wszystkich dzielnic, a który pod-

porządkowałby sobie zarówno rząd lubelski jak i warszawski (powołany przez Radę Regencyjną).

„W czasie gorących narad — wspomina Witos — nadeszła wiadomość o powrocie Piłsudskiego z Magdeburga. Położyła ona kres dalszym kombinacjom wobec tego, że do jego powrotu znaczna część społeczeństwa przywiązywała bardzo wielką wagę. Niechętnie mu stronnictwa prawicowe objęcie przez niego władzy uważały za konieczną klapę bezpieczeństwa, lewicowe znowuż za ugruntowanie swoich wpływów.”

ROMAN DMOWSKI

Przywódcę narodowej demokracji i prezesa działającego od lata 1917 r. w Paryżu Komitetu Narodowego Polskiego dzień ten zastał w Waszyngtonie: „W pół godziny po zamknięciu posiedzenia Senatu — pisze Dmowski w pracy „Polityka polska i odbudowanie państwa” — prezydent Wilson przyjął mnie w Białym Domu na audiencji pożegnalnej. Po krótkim omówieniu konwencji rozejmowej skierowałem rozmowę na naszą sprawę, na kwestię granicy niemiecko-polskiej, chcąc otrzymać od niego wyraźne zapewnienia. Wilson wskazał teraz niechętnie o tym mówił, robił ciągle zastrzeżenia, myśli jego zdawała się iść raczej przeciw naszym żądaniom. Wiedziałem, że w Białym Domu pracowano przeciw nam wiele. Nie chcia-

łem rozstać się z nim, pozostawiając sprawę w tym stanie. Użyłem więc ostatniego argumentu.

— Panie prezydencie — rzekłem — wie pan niezawodnie, jak tą sprawą przejęci są wasi amerykańscy Polacy. Ludzie stojący na ich czele przeważnie pochodzą z ziem polskich zagarniętych przez Prusy. Otóż jeżeli my nie otrzymamy należytej granicy z Niemcami, jeżeli nie dostaniemy nie tylko Poznania, ale i Śląska, i naszej ziemi nadbałtyckiej z Gdańskiem, żaden z nich nie zrozumie, dlaczego to się stało. A to są ludzie, którzy dziś mocno w pana wierzą. Wilson spojrzał na mnie bystro i rzekł głosem stanowczym: — Mam nadzieję, że się nie zawiodą.”

JJM

ciąg dalszy ze str. 6

ważnie rannych) kościuszkowców nadali oni ogromny rozgłos. Jeńców wożono po całej Generalnej Guberni, zmuszono do występowania przed mikrofonem (...) — pisał Z. Załuski we wspomnianej już książce. Użyte przez niego określenie „znana” wydaje się jednak grubą przesadą, był bowiem jedynym autorem, któremu w owym czasie pozwolono poruszyć tę kwestię.

Świadkowie wspominają organizowane przez Propaganda Abteilung spotkania z jeńcami, które odbyły się m.in. w największych zakładach przemysłowych GG jak np. w warszawskiej Fabryce Karabinów, podczas okupacji nazywającej się „Steir”. Cytowany już płk Rawski uczestniczył w takim spotkaniu na jednym z lwowskich placów. „Jeniec-chorąży zachował się z ogromną godnością. Jego wypowiedzi trudno było uznać za przynoszące Niemcom jakąś korzyść” — wspomina.

Zdaniem uczestnika jednego ze spotkań w Warszawie, było ono rodzajem gry między organizatorami, jeńcami a publicznością. Odnosił on wrażenie, że na jeńcach wcale nie wymuszano promienieckich deklaracji. Samo przedstawienie ich dziejów w ZSR, nieodmiennie obejmujących łagier, possilenie, strojbat miało nastrajać słuchaczy antyradzieckó. W efekcie publiczność doskonale wiedząca co to jest Oświęcim dowidywała się o Kołymie, nie zmieniając zapewne ani na jotę zdania o okupancie. Ten ostatni był zainteresowany wszystkim co wbijało kłm pomiędzy sojuszników, a relacje jeńców uważał zapewne za znakomitą okazję kontynuowania antyradzieckiej propagandy, nasilenie której ułatwiła sprawa katyńska.

„Prócz głosu jednego czy dwu zdrajców, którzy znajdują się, jak wiadomo, w każdym środowisku — są to wszystkie wypowiedzi zwykłych, w łstocie rzeczy uczciwych i wiernych przysiędze żołnierzy” — pisał Z. Załuski, przypuszczalnie na podstawie wglądu

Lenino nieznane?

du w zachowaną dokumentację. To kategoryczne stwierdzenie pułkownika wydaje się zaprzeczeniem stale ponawianych twierdzeń, że kilku, a może nawet kilkunastu kościuszkowców dobrowolnie oddało się w ręce Niemców, a następnie podczas kampanii propagandowej mówiło więcej i chętniej niż jeniecki ogół. Jak stwierdzała zaś Mała Encyklopedia Wojskowa (rok wydania 1970), „już podczas bitwy Niemcy zorganizowali akcję propagandową w języku polskim przy użyciu megafonów i ulotek”.

Czy już wówczas do swych kolegów przemówili kościuszkowcy znajdujący się w niewoli? W opublikowanych wspomnieniach i opracowaniach nie można znaleźć odpowiedzi na to pytanie. Nawet Alojzy Sroga, autor „Początek drogi — Lenino”, jedynej dostępnej publikacji wspominającej o tej grupie uczestników bitwy, poświęca sprawie kampanii propagandowej raptem trzy zdania: „Próbuja urabiać żołnierzy, obiecywać im większy kawałek chleba spece od niemieckiej propagandy. Otaczają szczególnymi względami porucznika Adolfa Wysockiego. Mięknie im w rękach, będzie mówił co zechcą”.

W biografii Alojzy Sroga dodaje, że „on to uczestniczył w kampanii propagandowej zorganizowanej przez hitlerowców na okupowanych terenach Polski. Żołnierze, którzy byli jeńcami potwierdzają niegodne zachowanie się. Prawdopodobnie po wojnie nie powrócił do Polski”.

„Mieszkał w USA, chyba wciąż żyje” — odpowiada Włodzimierz Sokorski zapytany o urodzonego w 1912 r. oficera. Ani on, ani piszący przed 13 laty Alojzy Sroga nie używają określenia „zdrajca”. Wydaje się, że brzmiałoby ono rażąco szczególnie dziś, gdy w każdej księgarni można dostać „Inny świat” i „Archipelag Gulag”. Ludzie, którzy byli, choćby krótko, ich mieszkańcami mieli prawo nie uważać ZSR za najlepszego sojusznika, a Stalina za przyjaciela Polski...

Niemal każda teza publicystyki płk. Załuskiego budzi sprzeciw czytelnika, dysponującego dzisiejszą wiedzą o przebiegu II wojny światowej. Nie oznacza to jednak, że Załuski nie miał racji stale przypominając, że pod względem składu społecznego i życiorysów „berlingowcy” nie różnili się od „andersowców”. Warto przypomnieć to także teraz, gdy doszło do typowego dla Polaków wyłania dziecka z kąpielą. 12 października, jeszcze przed rokiem uczczony wizytą prezydenta i premiera w 1 pułku zmechanizowanym w Wesołej, w tym nie został w ogóle zauważony przez publikatorów.

Dzień wejścia do walki najstarszej istniejącej jednostki WP obchodzili we własnym gronie kombatanci, tak niemiłosiernie niegdyś eksploatowani przez prasę, radio i tv. Dla wielu weteranów był to dzień gorzkiej refleksji, którą jeden z nich wyraził słowami: „Wini się nas za przyniesienie tego wszystkiego”. Taka irracjonalna reakcja krzywdzi tysiące ludzi, znów, a rebours w stosunku do wieloletnich praktyk, wprowadza podział na tych, co szli z lepszej i gorszej strony.

Nazwiska PRL-owskich dygnitarzy, którzy służyli w 1 Dywizji czy w ogóle w 1 Armii Wojska Polskiego nie powinny przesłonić ich jakże liczniejszych towarzyszy broni o życiorysach kwalifikujących do Związku Sybiraków. Los jeńców spod Lenino też jest częścią naszej historii.

PIOTR GOLIK

ZBIGNIEW KRZYWICKI

CASIO

PHP „DITKOM” DITKOM

MA PRZYJEMNOŚĆ POINFORMOWAC, ŻE
organizuje krajową sieć
SPRZEDAŻY DETALICZNEJ I POŁHURTOWEJ
ZEGARKÓW FIRMY CASIO

Zapewniamy:

- ☐ pełną gamę modeli
- ☐ regularne dostawy
- ☐ atrakcyjne ceny i warunki płatności
- ☐ serwis gwarancyjny
- ☐ firmowe materiały reklamowe

Poszukujemy chętnych do uruchomienia sprzedaży, dysponujących atrakcyjnie usytuowanymi lokalami sklepowymi w dużych ośrodkach miejskich. Oferty zawierające plan lokalu i jego usytuowania (pożądane zdjęcie) oraz informacje dotyczące dotychczasowej branży i tytułu własności prosimy kierować pod adresem:



P.H.P. „DITKOM”
ul. Soczi 6
02-760 WARSZAWA
CASIO

k 5889-0

Areszt Sledczy w Suwałkach ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

— samochodu marki „UAZ” 469B, osobowo-terenowy, nr fabryczny 407830, nr silnika 10203384, rok produkcji 1980.

Cena wywoławcza 17.388.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29.11.1990 r. o godzinie 10 w świetlicy Aresztu Sledczego.

Wystawiony pojazd można oglądać w dniach 23—28 listopada 1990 r. w godzinach 9—12.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 29.11.1990 r. do godz. 9 w kasie Aresztu Sledczego.

W przypadku niedojścia do I przetargu, II przetarg nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

k 5999-1

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Świętajnie zs. w Dunajku 19-411 Świętajno, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. samochodów i maszyn rolniczych:

- | | |
|---|--|
| 1. Samochód osob. „Polonez” 1500
własność Dyr. PGR Świętajno | nr inwent. 6/55/84
cena wywoławcza 20 475 000 zł |
| 2. Samochód „Żuk” A05
własność ZR Chełchy | nr inwent. 5/64/764
cena wywoławcza 18 040 000 zł |
| 3. Samochód „Żuk” A06
własność ZR Chełchy | nr inwent. 4/64/77
cena wywoławcza 12 300 000 zł |
| 4. Samochód „Tarpan” 237
własność ZUR Dunajek | nr inwent. 44/33/84
cena wywoławcza 1 975 000 zł |
| 5. Samochód „Żuk” A03
własność ZUR Dunajek | nr inwent. 86/58/71
cena wywoławcza 10 250 000 zł |
| 6. Samochód „UAZ” 469B
własność ZR Cichy | nr inwent. 19/14/77
cena wywoławcza 2 730 000 zł |
| 7. Samochód „Żuk” A13
własność ZR Cichy | nr inwent. 1/64/74
cena wywoławcza 12 000 000 zł |
| 8. Kombajn „Bizon” Z-050
własność ZR Świętajno | nr inwent. 2/51/73
cena wywoławcza 41 114 500 zł |
| 9. Ciągnik „Ursus” C-360
własność ZR Świętajno | nr inwent. 144/72/78
cena wywoławcza 9 964 497 zł |
| 10. Kombajn „Bizon” Z-050
własność ZR Cichy | nr inwent. 13/46/74
cena wywoławcza 36 662 500 zł |
| 11. Ciągnik „T-150K”
własność ZR Cichy | nr inwent. 41/66/77
cena wywoławcza 20 528 640 zł |
| 12. Kombajn „Bizon” Z-050
własność ZR Pietrasze | nr inwent. 4/51/73
cena wywoławcza 47 528 500 zł |
| 13. Kombajn „Bizon” Z-050
własność ZR Chełchy | nr inwent. 6/51/73
cena wywoławcza 50 494 500 zł |
| 14. Ciągnik „Ursus” C-385
własność ZR Chełchy | nr inwent. 64/70/76
cena wywoławcza 22 464 250 zł |
| 15. Przyczepa Sanok D-47A
własność ZR Cichy | nr inwent. 39/68/77
cena wywoławcza 3 165 552 zł |
| 16. Roztrzaskacz obornika N-218
własność ZR Cichy | nr inwent. 33/77/77
cena wywoławcza 2 769 592 zł |

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 1990 r. o godz. 10 w siedzibie Dyrekcji PGR Świętajno w Dunajku.

W dniu przetargu można też będzie nabyć wiele maszyn rolniczych po cenie złomu użytkowego.

Samochody i maszyny rolnicze można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 w poszczególnych zakładach.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej (w kasie Dyrekcji PGR Świętajno najpóźniej na 30 minut przed rozpoczęciem przetargu).

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

PGR Świętajno zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub wycofania z przetargu poszczególnych maszyn bez podania przyczyn.

k 5997-1

OBRONY ROZPRAW DOKTORSKICH

Akademia Medyczna w Białymstoku uprzejmie zawiadamia, że w dniu 21 listopada 1990 roku w sali Klubowej Domu Studenta przy ulicy Lubinieckiego 3 odbędą się publiczne obrony rozpraw doktorskich: godz. 9,00 — lek. Dariusza Czarnowskiego pt: „Wydalanie amoniaku z potem”.

Promotor: prof. dr hab. Jan Górski
godz. 10,30 — lek. Iwony Jakubowskiej-Kuźmiuk pt: „Dysmorfizm erytrocytów w moczu w niektórych chorobach nerek”.

Promotor: doc. dr hab. Aleksander Popławski
Prace do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB.
k 5930-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PISA” w Pisz

WYDZIERŻAWI

♦ lokale na działalność usługową lub biurową
Informacje: w biurze Zarządu S-ni, ul. Gizewiusza 13, tel. 334-76 Pisz.

k 5869-1

OKAZJA!

☐ telewizory kolorowe, 26 calowe „Colorlux” secam-pal, zdalne sterowanie, serwis w Białymstoku — cena — 4.200.000 zł

oraz

☐ pralki automat „mały” VA-K — 1.300.000 zł
☐ zamrażarki „FORON” 150 l — 3.100.000 zł
110 l — 2.600.000 zł

☐ lodówki radzieckie — różne typy
a także: telexy „SIEMENS”, leżaki turyst.-wypocz.
ozdoby choinkowe oraz wiele innych atrakcyjnych towarów

KUPISZ W SKLEPIE „OLBEH”
w Białymstoku przy ul. W. Wasilewskiej 3
w godz. 9—17, tel. 511-578.

Prowadzimy sprzedaż hurtową.

k 5816-1

Firma POSIADA DO

ZAGOSPODAROWANIA
powierzchnię handlową
i magazynową
na terenie Białegostoku.
Oferty kierować:
tel. 223-68 252-78.

k 5981-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Alinie
Gołębiewskiej
z powodu zgonu
OJCA

składają:
współpracownicy z „Polsur-
wis”.
k 5925-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Państwu Kossakowskiemu
z powodu śmierci
SYNA MICHAŁA

składają:
uczniowie i pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 43.
k 5913-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszego pracownika
Tadeusza Prokopa

składają:
Dyrekcja FMR „Agromet”
w Czarnej Białostockiej oraz
pracownicy Wydziału TBM.
k 5924-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

kol. Teresie i Antoniemu
Ostaszewskim

z powodu śmierci

MATKI i TEŚCIOWEJ

składają:
współpracownicy OPOZH w
Białymstoku.
k 5978-1

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— Sam. Robur-Diesel, nr rej. LOD 696P
cena wywoławcza — 19.395 tys. zł
Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1990 r. o godz. 10 w świetlicy spółdzielni.

W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, II odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spółdzielni najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5784-1

Wojewódzki Zakład Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Suwałkach zs. w Olecku, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— samochód marki Wołga Gaz-24, nr rej. SUC 732D, rok prod. 1976, cena wywoławcza 10 mln zł.

Przetarg odbędzie się dnia 19.11.1990 r. o godz. 11 w świetlicy zakładu.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zakładu.

k 5647-1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kolnie, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— sam. Wołga Gaz 24, rok prod. 1978
cena wywoławcza 13.000.000 zł
— sam. Nysa T 522, rok prod. 1983
cena wywoławcza 15.700.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 1990.11.27 o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 na nasze konto BS Kolno 945239-2411-131. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Pojazdy można oglądać w dni powszednie w godz. 7—15 na terenie GS Kolno.

k 5950-1

Wójt Gminy w Bargłowie Kościelnym zawiadamia, że przystępuje do aktualizacji planu zagospodarowania przestrzennego gminy.

W związku z tym jednostki organizacyjne, osoby fizyczne i organizacje społeczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania przestrzennego danego obszaru.

k 5990-1

KOMUNIKAT

Wójt gminy Czyżew-Osada zawiadamia, że w dniach 26 listopada do 17 grudnia 1990 roku w siedzibie Urzędu Gminy wyłożony będzie do publicznej konsultacji projekt planu przestrzennego zagospodarowania gminy.

W okresie wyłożenia planu zainteresowane jednostki organizacyjne, społeczne i osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski i uwagi do projektu planu.

W ostatnim dniu wyłożenia planu odbędzie się publiczna dyskusja z udziałem autorów projektu planu.

k 6009-1

AGENCY Co Ltd
MAXIM
BIAŁYSTOK TEL. 236-81

POŚREDNICTWO WIZOWE PRZEWOZY AUTOKAROWE

Bruksela
przez Siemiatycze — Warszawę — Poznań — Hannover
Dortmund — Dusseldorf — Bruksela
terminy: 2, 16, 30 listopada
13, 20 grudnia 1990 r.
Ceny: Białystok — Bruksela — 700 tys. zł
Białystok — Hannover — 400 tys.
Białystok — Dortmund — 400 tys. zł
Białystok — Dusseldorf — 400 tys. zł
Możliwość wykupienia biletu w obie strony

INFORMACJE REZERWACJE SPRZEDAŻ AGENCJE „MAXIM”

Białystok	ul. Św. Rocha 13/15	tel. 236-81, 271-00 w. 72
Bielsk Podlaski	ul. Mickiewicza 30	
Grajewo	ul. W. Polskiego 24	tel. 28-49
Hajnówka	ul. 1-go Maja 24	tel. 36-66
Siemiatycze	Plac Wyzwolenia 16	tel. 552284, ttx. 852610
Sokółka	ul. Godzińska 1	tel. 2435
Suwałki	ul. Wojska Polskiego 1	tel. 62938
Łomża	ul. W. Polskiego 1	tel. 2219

k 5903-00

PPRIE „SERVISCO”

10-LETNIA DYSTRYBUCJA PACZEK ZAGRANICZNYCH
Białystok ul. 27 Lipca 55/1, tel. 753-270
Łomża ul. Konstytucji 3 Maja 2, tel. 68-238
Suwałki ul. Kasprzaka 6/8, 42-27 do 9 wew. 17.

OFERUJE NOWY RODZAJ USŁUG:

- ★ EKSPRESOWE doręczanie wszelkich przesyłek na terenie całego kraju.
- ZAOSZCZĘDZISZ CZAS I PIENIĄDZE, PRZEKAZUJĄC ZA NASZYM POŚREDNICTWEM:
- ☐ dokumenty
- ☐ wzory i próbki wyrobów
- ☐ części zamienne
- ☐ sprzęt gospodarstwa domowego i RTV
- ☐ lekarstwa
- ☐ oraz wszelkie towary, a także prywatne przesyłki i paczki z żywnością, odzieżą itp.

Ofertę kierujemy, zarówno do przedsiębiorstw, urzędów i instytucji, jak i nadawców, odbiorców indywidualnych.
Gwarantujemy maks. 3-dniowy termin doręczenia na terenie całego kraju.

g 6428-0

Powiadamiam się wszystkich posiadaczy psów z terenu miasta Zambrów, że obowiązkowe ochronne szczepienie psów przeciw wściekliznie odbędzie się w dniach 15 listopada do 15 grudnia 1990 r. w godz. 8,00—17,00 w Lecznicy dla Zwierząt w Zambrowie, ul. Polowa. Nadmieniam, że w stosunku do posiadaczy uchylających się od w/w obowiązku prowadzone będzie postępowanie administracyjne.

k 5991-00

PUPIK „RUCH”
w Białymstoku, ul. Lipowa 32a
OFERUJE DO SPRZEDAŻY hurtowej i detalicznej

- ☐ papierosy importowane
- ☐ zapalki
- ☐ zapalniczki
- ☐ artykuły kosmetyczne
- ☐ kasety video i magnetofonowe
- ☐ rajstopy
- ☐ pocztówki świąteczne
- ☐ zabawki
- ☐ sanki i narty z importu

Ceny konkurencyjne.

Informacja: tel. 52-11-85 godz. 7.15—15.
k 5848-00

OWOCE CYTRUSOWE KUPISZ
tylko u nas
NAJTANIEJ!
Spółka Joint Venture
„Morawski”
ul. Św. Rocha 11/1
pokój 512
tel. 200-07, Białystok.

g 6452-0

samochody

TANIE opony — Wysockiego 53, g 6370-0
TANIO sprzedam 126p, Bielsk Podlaski tel. 49-61.
LADA (1981) — stan dobry — sprzedam. Zaścianki, Dolna 14. g 6428-1
SPRZEDAM poloneza (1988 r.) kolor czerwony. Cieszkowski, Rutki, Rynek 9, tel. 134. g 6419-1
ZUKA 5-osobowego — sprzedam. Pisz, Sienkiewicza 8. g 769-1

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK PRZYPOMINA

że 15 bm. mija termin opłat za energię elektryczną i gaz

Nieopłacenie w terminie może spowodować wyłączenie energii bez uprzedzenia i naliczenie opłat dodatkowych za zwłokę i ponowne podłączenie.

k 6007-1

FIRMA „NARPOL” ZAKUPI

złom (miedź, mosiądz).
Zapewniamy transport.
Łomża 30-17.
Łg 6257-0

SPRZEDAM nadwozie Fiat — kombi z wyposażeniem. Białostock 26 m 22. g 6434-1

usługi

GABINET stomatologiczny Malmeda 1, dom handlowy „Centrum”. Krótkie terminy protezowania i leczenia w znieczuleniu. Czynny 10—18. g 6334-0

WIDEOKAMERA wszystko. 410-350, Jach. g 6351-0

PAL montuje. 516-733. g 6190-0

PRZESTRAJANIE UKF, magnetyzacji. 22-523. g 6391-0

DYWANY czyszczę. 510-727. g 6330-0

ZALUŻE instaluję — 140 tys. zł/m. Łomża 21-00. Łg 6211-0

INSTALACJE elektryczne. 752-132. g 6439-1

AUTOALARMY — inż. Sosnowski. Gedymina 21. g 6366-0

AUTONAPRAWA Fiat u Klienta. Dawdo — 411-226. g 6470-0

praca

POTRZEBNA pomoc do dwuletniego dziecka. 412-366. g 6441-1

PRACOWNIKÓW do budowy zatrudnić. Tel. 288-39 (wieczorem). g 6436-1

lokale

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupi — sprzeda mieszkania — domy — działki — wynajmowanie — obsługa prawną — Lipowa 16a — 219-40, Legionowa 18 — 41-83-60. g 6356-0

SPRZEDAM własnościowe M-6 z telefonem (wyposażone) Tel. 511-318. g 6448-1

SPRZEDAM mieszkanie, kawalerkę 24 m. Wiadomość, Kowalskiego 23 m 39, Suwałki. p 774-1

POKÓJ dziewczynom. (od podwórza) — Francuska 2. g 6429-1

POSZUKUJĘ zdecydowanie mieszkania do wynajęcia na Upalnej, Stromej, okolice — bez względu na cenę. Oferty Biuro Ogłoszeń „6442”. g 6442-0

POMIESZCZENIE handlowo-usługowe wydzierżawię. Tel. 288-839 wieczorem. g 6436-1

różne

HURTOWNIA w Słochach k/Siemiatycz poleca artykuły spożywcze. Ceny konkurencyjne. tel. 555-096, ttx 853142. p 762-00

KILIMY, blezery, swetry, przedce produkujemy, sprzedajemy. Kuriany. Białystok 43-54-76, 43-19-09. g 6110-0

HURTOWNIA — „CERMAX” art. przemysłowe, szuka współpracę z Producentami i Handlowcami Warszawa Al. Niepodległości 143 tel. 49-63-89. k 5982-0

UWAGA! NOWO OTWARTY SKLEP FILATELISTYCZNY w Łomży przy ul. Księżnej Anny 14 zaprasza wszystkich zainteresowanych codziennie w godz. 16—20. Łg 6249-0

WAFLARKI — sprzedam. Bielsk Podlaski 23-04. p 759-0

GLAZURE, okna, sedesy, piec gazowy 5 m — sprzedam (3/4 ceny). Białystok, Familijna 77. tel. grzechn. 418-791. g 6435-1

SPRZEDAM cegły rozbiórkową. Białystok, Wiejska 6 m 2. g 6445-1

BLACHE aluminiową falowaną i płaską — sprzedam. Bielsk Podlaski. Tel. 40-57 (wieczorem). g 6418-1

DEBY syrenę sprzedam. Janusz Tarasiewicz, Trzyrzeczki, 16-210 Zwierzyniec, gm. Dąbrowa Białostocka. p 777-1

KUPIE każdą ilość tarcicy iglastej wysezonowanej. Giżycko, tel. 43-01. p 740-0

SPRZEDAM pilnie owce. Henryk Aniszczuk, 19-324 Skomack Wielki, woj. suwalskie. p 773-1

HUSTAWKI, ważki, karuzele, ławki, kosze, kubły, kraty, wrota sprzedam. Siłnik na części Opel Rekord 2000 kupię. Suwałki, Sejneńska 47 tel. 25-18. Sg 5923-0

DZIAŁKĘ budowlaną sprzedam w Łapach Osse, Sokółowska 4, Łapinska. g 6420-1

ARKADIA sprzedam mieszkania kat. M-2 i M-3 w Łomży, zamieni M-4 w Łomży na podobne w Białymstoku, zamieni działkę budowlaną w Koszalinie na Białystok, sprzeda siedlisko w Rogienicach. Łomża, tel. 68-238. Łg 6252-0

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 13 ha kolonia — 10 km od Białegostoku. Białystok, tel. 434-652. g 6433-1

DOM piętrowy — tanio sprzedam. Hajnówka, Czajki 4. p 765-0

LADA 1989, przebieg 13 tys. (wielonowa), ciągnik C-360 (1985) — sprzedam. Elk 40-24. g 6425-1

CIĄGNIK C-360 po kapitalnym remoncie, poloneza 1990 r. — sprzedam. Pozdrze, 1 Maja 25, tel. 66 (po 15). p 767-1

37 oryginalnych tanich sposobów zrobienia fortuny. Informacja — koperta + 2 znaczki. K. Brzozowski Sztynort D, 11-620 Radziejewo. p 771-1

POŚREDNICTWO Matrymonialne „SAMANTHA” X Wrocław 48, skrytka 2449. k 5659-00

OKAZJA — „Dortex” — hurtownia materiałów tekstylnych — najniższe ceny. Białystok — Bełma 102, tel. 250-15. g 6495-0

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW
ASPRO
50-320 WROCŁAW - ul. NA SZANCACH 12/4
tel. 213-896, 213-907, 223-311
fax 071/228155 ttx 712301
oferuje wszystkim podmiotom gospodarczym prowadzącym sprzedaż hurtową, detaliczną i obwoźną atrakcyjne obuwie sportowe!
DUŻA RÓZNORODNOŚĆ MODELI POŁĄCZONA Z NOWOCZESNĄ STYLISTYKĄ
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ OPARTA O ZACHODNIE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY (obuwie atestowane przez Centralne Laboratorium Przemysłu Skórzanego „CELAPO” w Krakowie)
ROZMIARY od 36 do 46
CENY już od:
88 zł. zł. - na obuwie z cholewką niską
110 zł. zł. - na obuwie z cholewką wysoką
UWAGA!
Tym odbiorcom, którzy w sierpniu i wrześniu 1990 r. przynajmniej raz formę rozliczeń „ASPRO” zapewnią dogodniejsze warunki zakupu.
Możliwość zakupu z 3 miesięcznym okresem płatności.
Aby skorzystać z tej oferty wystarczy przesłać zamówienie na nasz adres.
Mając wykonane gwarancję sukcesu finansowego Twojej firmy!
Zapraszamy do nawiązania z nami kontaktu.

k 5892-0

Z żalem zawiadamiamy, że w wieku 81 lat zmarł były pracownik naszego przedsiębiorstwa

Feliks Olszewski

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają:

dyrekcja i pracownicy Wodociągu Białostockiego

k 5998-1

ZAKŁAD USŁUG ROLNYCH w Rynie

informuje, że
ROZPOCZĘLIŚMY PRODUKCJĘ KOJCÓW DO PORODU
macior i odchovu prosiąt.

Wszystkich chętnych zapraszamy. Ceny konkurencyjne.

Nasz adres:
Zakład Usług Rolnych w Rynie
ul. Partyzantów 16
telefon 64 i 98.
k 5866-1

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA w Białymstoku

w najbliższym czasie
ORGANIZUJE NASTĘPUJĄCE KURSY:

- Jęz. angielski — express — 72 godz.
- Jęz. angielski — 150 godz.
- Jęz. niemiecki — 150 godz.
- Obsługa komputerów IBM
- Programowanie

Zapisy przyjmujemy w Dziale Doskonalenia Kadr NOT p. 126, tel. 212-27 w. 21, ul. M. C. Skłodowskiej 2 w godz. 8.00—15.00.
k 5992-1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Olecku ogłasza przetarg na sprzedaż następującego sprzętu:

1. Ciągnik siodłowy Jelcz 317 rok prod. 1981
cena wywoł. 25.300.000,—
2. Samochód chłodnia Jelcz 315 rok prod. 1983
cena wywoł. 33.750.000,—
3. Samochód Robur LD 3000 — pogot. techn. rok prod. 1984
cena wywoł. 26.250.000,—
4. Przyczepa chłodnia NF^W 14 rok prod. 1977
cena wywoł. 4.800.000,—
5. Naczepa do przewozu mleka Csepel rok prod. 1975
cena wywoł. 3.900.000,—
6. Nadwozie chłodnia Jelcz
cena wywoławcza 2.000.000,—
7. Nadwozie chłodnia Star
cena wywoławcza 4.200.000,—
8. Podwozie naczepy 18 t
cena wywoławcza 1.600.000,—
9. Kabina samochodu Star — 3 szt.
cena wywoławcza 800.000,—
10. Kabina samochodu IFA
cena wywoławcza 850.000,—
11. Silnik UAZ
cena wywoławcza 1.500.000,—

Przetarg odbędzie się w siedzibie OSM w Olecku w dniu 27 listopada o godz. 10.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 15% ceny wywoławczej do godz. 9.00 w dniu przetargu.
Sprzęt oglądać można na 2 dni przed przetargiem od godz. 9.00—14.00.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

k 5472-1

Bank Spółdzielczy w Bogutach (woj. łomżyński) ogłasza przetarg nieograniczony na

działkę budowlaną położoną w Bogutach o pow. 1000 m kwadr.

Przetarg odbędzie się w budynku BS w Bogutach w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia o przetargu.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
Bliższych informacji udziela bank pod nr. tel. 62.

Jednocześnie zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Łg 6239-1

RADIO

PROGRAM

Wiadomości 0.02 2.00 3.00 4.00
5.00 6.00 8.00 9.00 10.00 11.00 13.00
14.00 15.00 16.00 18.00 20.00 21.00
22.00 0.07 Muzyka nocą; 5.30 Po-
ranne rozmaitości; odc. 6.00
Svenat dnia 7.00 Dziennik co-
ranny 7.25 Studia Wyborcze; 8.15
Radio Biznes; 8.45 Specja En-
glish; 9.00 Z tygodnia na tydzień;
10.30 „Zony Hollywoodu” — odc.
pow.; 10.40 Granie jak z nut; 11.05
Szkoda gadać; 11.30 Przeboje non
stop; 12.05 Z kraju i ze świata;
12.25 Studio Wyborcze; 12.45 Ra-
dio kierowców; 13.11 Tańce mi-
nionej epoki; 13.35 Rolnicza an-
tena; 14.05 Magazyn muzyczny
„Rym”; 16.10 Muzyka i aktual-
ności; 16.50 Dziennik Radia Wa-
tykańskiego; 17.05 Audycja publi-
cystyczna; 17.30 19.00 Radio Sat;
19.00 Z kraju i ze świata; 19.30
Radio dzieciom; 20.15 Koncert zy-
czny; 20.45 Cpowiadania A. Szczy-
pińskiego; 21.08 Kronika sporto-
wa; 21.30 Muzykowanie wśród
przyjaciół; 22.05 Na różnych in-
strumentach; 22.15 Dzieła organo-
we F. Liszta; 23.00 Dziennik wie-
czorny; 23.15 Panorama świata;
23.30 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00 7.00 8.00
9.00 12.00 15.00 16.00 17.00 18.00;
6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30
Polityka; 8.15 Business news; 8.30
„Wstrząs dla systemu” — odc.
pow.; 9.05 „Wnienima” — maga-
zyn; 10.30 Folk w pigulce; 10.40
„Arka Schindlera” — odc. pow.;
10.50 Blues w pigulce; 11.00 Kilka
słów o...; 11.10 Jazz w pigulce;
11.20 Kilka słów o...; 11.30 Muzy-
ka z przełomu wieków; 12.00 Ra-
dio Kanada; 12.07 W tonacji Trój-
ki; 13.00 „Wstrząs dla systemu”
— odc. pow.; 13.10 Powtórka z
rozrywki; 14.00 A. D. Scarlati —
rodzinny portret muzyczny; 15.05
Polityka; 15.10 Rock po polsku;

15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Za-
praszamy do Trójki; 18.05 Infor-
macje sportowe; 18.15 Klub Trój-
ki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30
Złote lata zespołu „The Eagles”;
19.50 „Arka Schindlera” — odc.
pow.; 20.00 Bielszy odcień blue-
sa; 20.30 Nowa rola Aliny Jano-
wskiej; 20.45 Trzy kwadransy
jazzu; 21.30 Książka tygodnia;
21.40 Forum młodych muzyków;
22.15 Powieść w wydaniu dźwię-
kowym: „Czarodziejska góra”;
22.45 Opera tygodnia: G. Puccini
— „Madame Butterfly”; 23.00 24
godziny w 10 minut; 23.15 Zgryz
— magazyn M. Zembatego; 23.50
„W górach szaleństwa”.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowa-
dzi L. Piłarski; 8.30 „Pod zna-
kiem Pogoni” — aud. J. Leszczyń-
skiego w j. białoruskim; 12.30
Music Radio CD; 16.00 Regional-
na Popołudniówka Radiowa; 16.15
Zadzwoni do nas: 230-70; 17.30
Muzyczny telefon; 18.00 Regio-
nalna Popołudniówka Radiowa;
18.05 Muzyczny telefon cz. II;
18.45 „Pod znakiem Pogoni” —
powtórzenie; 19.00 Barbara Cirk
i Krzysztof Kurianuk zapraszają;
22.00 BBC (retransmisja); 22.30
Music Radio CD.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30—15.55 Telewizja edu-
kacyjna
13.30 Spotkania z literatu-
rą kl. IV
14.05 Agrozkoła — Smak
południcy

14.35 Język francuski
15.05 Zapraszamy
15.30 Uniwersytet Nauczy-
cielski — Społeczeństwo wy-
chowujące
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video — Top”
16.20 „LUZ” — program na-
stolatków
17.15 Teleexpress
17.30 „Encyklopedia II woj-
ny światowej”
17.55 „Rodzina Kanderów”
— serial TP
18.50 „10 minut”
19.15 Dobranoc — „Przygo-
dy Bolka i Lolka”
19.30 Wiadomości
20.05 „Nim słońce wzejdzie”
— film dokument. oparty na
tekstach poetyckich i publi-
cystycznych polskich poetów
romantycznych
22.10 „W Sejmie i Senacie”
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 Międzynarodowy Fe-
stiwal Muzyki Jazzowej „Jazz
Jamboree '90” — Trio Martia-
la Solala
23.30 Język niemiecki

PROGRAM II

13.30 Powitanie
13.35 Przegląd prasy
13.45 Antena Dwójki
14.00 CNN — Headline News
14.15 Magazyn piłkarski
15.00 „Zwierzęta wokół nas”

15.30 „Szuan” — serial
prod. franc.
16.30 „Ojczyzna — polszczy-
zna” — Czeska konfrontacja
16.45 „Widziane z Gdańska”
— program publicyst.
17.00 „Idy marcowe” — re-
portaż
17.30 „Jeeter Mason i magi-
czne słuchawki” — film prod.
USA
17.55 Uniwersalny kurs j.
angielskiego
18.00 Program lokalny
18.30 Kandydaci na urząd
Prezydenta RP: Włodzimierz
Cimoszewicz, Lech Wałęsa,
Tadeusz Mazowiecki, Roman
Bartoszcz, Stanisław Tymni-
ski, Leszek Moczulski
18.40 Przegląd PKF
19.00 Wieczór 2 z Heleną
Majdaniec
19.30 Język angielski
20.00 „Auto-moto fan klub”
20.05 „Punkt widzenia” —
widowisko publicystyczne
21.00 „Studio tajemnic” —
program W. Konarzewskiej
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Rozmowy o cierpie-
niu”
22.10 „Szuan” — serial prod.
franc.
23.05 Studio im. A. Munka
— film dokument. w reż. W.
Iwaskiewicz
23.30 Komentarz dnia
23.35 CNN — Headline News
23.55 Uniwersalny kurs j.
angielskiego

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Przegląd piłkarski
7.05 „Życie Klimy Samgina” — film tv. cz. II
8.10 Film animowany
8.40 Występ zespołu tanecznego
9.30 „Dookoła świata”
14.30 Wiadomości
14.45 Film animowany
15.00 Godzina dla dzieci
16.00 My i gospodarka
16.30 Wiadomości
17.00 Film dokumentalny
17.50 „Życie Klimy Samgina” — film tv. cz. II
19.00 Dziennik
19.30 Magazyn reklamowy
19.45 Wieczór autorski kompozytora E. Dogi
21.00 „Telewizja autorska”
22.15 Wiadomości
22.40 „Życie Klimy Samgina” — film tv. cz. VIII
23.45 Spotkanie z Wachtangiem Kikabidze
1.10 „Hamlet” — film baletowy
1.55 Zakończenie programu

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SKY ONE

7.00 Kot DJ (też o 16.45)
9.45 Panel Pot Pourri
11.00 Tu Lucy
11.30 Młodzi lekarze
12.00 Wiadomości
13.00 Prawdziwe wyznania
13.30 Sprzedaż stulecia — teleturniej (też o 19)
14.00 Inny świat
14.50 Świat się kręci
15.45 Loving
16.15 Trójka kompanów
18.00 Star Trek (też o północy)
19.30 Wiezy rodzinne
20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia — teletur-
niej (też o 23)
20.30 Alf
21.00 Bodyline (2)
23.30 Secret Video Show

EUROSPORT

7.00 Kot DJ
9.30 Eurobik
10.00 Trax
12.00 Ciężary — mistrz. Europy
13.00 Eurobik
13.30 Związkowe gry
14.30 Regaty jachtowe dookoła świata
15.30 Tennis ATP z Londynu (powt.)
17.30 Futbol
19.30 Wiadomości (też o północy)
20.00 Corporate Challenge
21.00 Bilard
22.00 Boks
23.00 Futbol ucieleśniany w US
0.30 Dzień na plaży

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Nieczynne.
KONCERT
Państwowa Filharmonia, ul.
Podleśna 2 — Koncert nadwy-
czajny w wykonaniu Chóru Chło-
piecego i Męskiego „Poznańskie
Słowiaki” pod dyrykcją Stefana
Stuligrosza, godz. 18.

KINA

„Pokój” — Bogowie muszą być
szaleni (USA, 1. 12), godz. 10.30
13 15.30 eanse przedpremiero-
we Tango Cash (USA, 1. 15)
godz. 17.45 i 20 (oba filmy ostat-
nie dni).
„Ton” — Kine lektur szkolnych:
„Akademia Pana Kleksa” cz. I i
II (polsk., b.o.), godz. 9; „Czaro-
wnica” (USA, 1. 18), godz. 13, 15.30
i 17.45 (ostatnie dni); seans przed-
premierowy: „Czary na Karal-
bach” (franc., 1. 18), godz. 20 (o-
statnie dni).
„Studio” — „Uciekinier” (USA,
1. 15), godz. 11 i 15; „Ucieczka z
plekta” (USA, 1. 15), godz. 13;
„Urodzony 4 lipca” (USA, 1. 15),
godz. 17; „Pretty Woman” (USA,
1. 15), godz. 19; „Eros ze szkolnej
ławki” (RFN, 1. 18 — komedia e-
rotyczna), godz. 21.
„Sirena” — Krótkie splecie
II” (USA, 1. 12), godz. 10.30 i 13;
„Burzliwy poniedziałek” (ang.,
1. 18), godz. 15.30 17.30 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski — „Porno”
(polsk., 1. 18).

Dąbrowa Białostocka — „Wee-
kend u Berniego” (USA, 1. 15),
„Seks telefon” (USA, 1. 18).

Sokółka — „Wirujący seks”
(USA, 1. 15)

ŁOMŻYNSKIM

Łomża „Kadr” — „Kuzyni”
(USA, 1. 15), „48 godzin” (USA,
1. 18).

Łomża „Millenium” — „Niebez-
pieczne związki” (USA, 1. 15),
„Biały smok” (polsk.-USA, 1. 12).

Kolno — „Człowiek w ogniu”
(USA-włosk.-franc.), 1. 18).

Zambrów — „Trzej mężczyźni
i dziecko” (USA, 1. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Cohen i
Tate” (USA, 1. 18).

Biała Piska — „Kamienny wy-
rok” (kanad., 1. 18), „Krokodyl
Dundee” (austral., 1. 12).

Elk „Polonia” — „Akademia
Policyjna” (USA, 1. 15), „Kor-
czak” (polsk., 1. 15).

Giżycko — „Piłkarski poker”
(polsk., 1. 15).

Olecko — „Commando” (USA,
1. 15), „M.A.S.H.” (USA, 1. 15),
Pisz — „Klejnnot Nilu” (USA, 1.
15).

Węgorzewo — „Yoy” (franc.,
1. 18).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociąg-
ów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe,
ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wez-
wań 999, tel. informacji pogoto-
wia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia —
czynne codziennie w godz. 19-7,
w niedziele i święta czynne całą
dobę.

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 —
pediatryczne, gabinet zabiegowy
dla dorosłych i dzieci, rentgen,
chirurgia dorosłych, zgłaszanie za-
biegów w domu chorego
— ul. Krasieńskiego 1, internistycz-
ne
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-
07 — stomatologiczne

Ambulatorium Chirurgii Dzieci-
cej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsulta-
cyjny Towarzystwa Przyjaciół

Chorych, ul. Akademicka 3, tel.
220-21 wewn. 293 — czynny w po-
niedziałki i czwartki w godz.
15-17.

APTEKA
(ostry dyżur)

— ul. Malmada 12, tel. 417-529.
Informacja o lekach — tel.
75-24-37

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J.
Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-
Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41
— dyżuruje rehabilitacja oraz od-
działy dziecięce, chirurgia reani-
macja, laryngologia, wewnętrzny
Woj. Szpital Specjalistyczny im.
K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 —
do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694,
po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuru-
ją oddziały: gruźlicy dziecięcej,
szczennej nerki, zakaźny doro-
słych
Specjalistyczny Dermatologiczny
ZOZ, ul. św. Rocha 3, tel. 219-06
Szpital Onkologiczny, ul. Ogro-
dowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 12 XI 1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA
KARDIOLOGICZNA, LARYNGO-
LOGIA, OKULISTYKA, NEURO-
LOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY —
Woj. Szpital Zespolony im. J.
Sniadeckiego, ul. M. Skłodow-

skiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i
270-41.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj.
Szpital Specjalistyczny im. K.
Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel.
417-565.

POŁOŻNICTWO — Specjalistycz-
ny ZOZ im. M. Skłodowskiej-
Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-
100.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejs-
ki im. PCK, ul. Sienkiewicza 79,
tel. 750-800 i 788-824.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa
Zambrowska 1/27 — czynne całą
dobę

Woj. Szpital Zespolony ul. M.
Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giel-
czyńska 1, tel. 32-44

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul.
Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
Apteka (ostry dyżur), ul. Ka-
sprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 998 — czynny
codziennie w godz. 17-6
Łomża — tel. 998 — czynny we
wtorki i czwartki w godz. 17-22.

RADA PRACOWNICZA
ogłasza KONKURS na stanowisko
— **DYREKTORA** —
PRZEDSIĘBIORSTWA
PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO
w Bielsku Podlaskim

Kandydaci powinni spełniać następujące warun-
ki:

- ▽ wykształcenie wyższe
- ▽ staż pracy na stanowiskach kierowniczych mini-
mum 3 lata
- ▽ wiek do 50 lat
- ▽ dobry stan zdrowia

Wymagane dokumenty:

- zgłoszenie udziału w konkursie
- kwestionariusz ze zdjęciem
- odpis dyplomu
- opinia z ostatniego miejsca pracy
- zaświadczenie o stanie zdrowia

Oferty prosimy kierować pod adresem:

— Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa Przemysłu
Lniarskiego, 17-100 Bielsk Podlaski, ul. 22 Lipca
2 z dopiskiem „Konkurs” w ciągu 14 dni od dnia
ogłoszenia.

O terminie konkursu zainteresowani powiadomieni
zostaną przez Zakład pisemnie.

Informacje o przedsiębiorstwie uzyskać można pod
nr. tel. 22-01. k 5989-1

PRZEKSZTAŁCENIA WŁASNOŚCIOWE

PRYWATYZACJA PRZEDSIĘBIORSTW

Kancelaria Prawnicza „ADVOCAT” — Sp. z o.o.

Bielsk Podlaski, ul. Widowska 4, tel. 35-22

Oddział Kancelaria Prawa Gospodarczego
w Białymstoku, ul. Branickiego 27
(inf. tel. 415-418)

n a d t o:

- obsługa prawna podmiotów gospodarczych
- pomoc przy podejmowaniu działalności gospo-
darczej
- zakładanie spółek cywilnych, prawa handlowego,
JOINT VENTURES.

k 5927-00

OGŁOSZENIA
EKSPRESOWE

MURARZY tynkarzy — zatrudnię.
Tel. 418-781 (po 19). g 6490-0

SKLEP „Chemart” zaprasza. Sze-
roki asortyment chemii gospodar-
czej, kosmetyki, AGD, art. pocho-
dzenia zagranicznego. Tylko tutaj!
Dla odbiorców indywidualnych i

firm. Konkurencyjne ceny. Łom-
ża, Al. Legionów 32. Lg 6267-0

FIATA 126 p (1980) — sprzedam.
Tel. 752-340. g 6484-1

MALUCHA (1987) — sprzedam. Os-
se, Żeromskiego 23, Łupiniski, —
budowa domu. g 6488-1

WYTWORNICE acetylenowa
CWW-3 duża — sprzedam. 431-973.
g 6485-00

CYKLOP T-214 stan dobry —
sprzedam. Warele Stare 23 gm.
Klukowo, woj. łomżyńskie. g 6471-1

KUPON OGŁOSZENIOWY

NATZWISKO I ADRES NADAWCY

Opłata — 1000 zł za słowo (wliczając w to skróty i spój-
niki) w wydaniach codziennych, 2000 zł — w wydaniach
piątkowych.
Opłaty należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnic-
two Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa X
O/Białystok 310406-4056.
Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowo-
dem wpłaty przesyłać w kopercie pod adresem: „Gazeta
Współczesna” Biuro Ogłoszeń, ul. Świrskiego 1, 15-850 Białystok.

Dzielnik jak... Spartakus

Białostocki Instal nie zdołał zatrzymać lidera rozgrywek II ligi koszykówki mężczyzn. W sobotę przegrał ze Spartakusem Jelenia Góra 62:83 (41:44). Punkty zdobyli: Grochowski — 29, Ivanaukas — 13, Kozłowski — 8, Barszczyk i Kościuszka — po 6. W zespole gości najskuteczniej grali: Kowgier — 24, Ostronosow — 23 i Miśiewicz — 14.

Sobotnie spotkanie oglądał w hali przy ul. Jurowieckiej komplet kibiców. Tłumnie przybyli sympatycy Instal, liczni zapewne na dobry mecz, spore emocje i... miłą niespodziankę. Było wszystko poza zwycięstwem białostoczian.

Naszą wiarę w sukces nieco osłabił brak w zespole kontuzjowanego Butautasa. Absencja Litwina nie obcięła jednak skrzydeł jego kolegów, choć wyszli oni na parkiet mocno zdenerwowani. Ale także goście nie byli pewni swego. Potwierdził to początek meczu. Obie drużyny oddały kolejno siedem niecelnych rzutów. Pierwsi uporządkowali grę koszykarze Spartakusa. Dzięki potężnemu Kowgierowi objeli prowadzenie 7:0. Dopiero przy takim stanie, w 4 min. Ivanaukas trafił piłką do kosza rywala. Za moment trener Adam Wyszczeński poprosił o przerwę. Nakazał swym podopiecznym szybkie wyjścia z własnej połowy boiska, długie, dokładne rozgrywanie akcji pod koszem gości i rzuty z bliskiej odległości od tablicy. Rady pomogły. Fantastyczna skuteczność w powietrzu walce zaczął demonstrować Grochowski. Przy gorącym dopingu Instal doprowadził w 6 min. do remisu 11:11, a po rzucie Kozłowskiego objął prowadzenie 13:11. W 9 min. z przerwy skorzystał radziecki szkoleniowiec zespołu jeleniogórskiego. Spartakus nie mógł bowiem znaleźć skutecznej recepty na grę białostoczian (17:16 dla Instal). Goście wykonali polecenia swego trenera i w 12 min. ponownie wyszli na prowadzenie. Instalowcy zbyt szybko chcieli im odpowiedzieć. Rzucali bez przygotowania i w efekcie bez skutku. W 14 min. Spartakus wygrał już 34:23. Białostoczanie jeszcze raz poderwali się do walki. Nadali zaciągali Grochowski, który każdą swoją akcję kończył celnym rzutem. Gdy w 16 min. Kościuszka trafił za 3 pkt., a po kilkunastu sekundach poprawił Barszczyk, przewaga lidera rozgrywek zmalała do 3 pkt. (32:34). Po przerwie Spartakus zyskał nad Installem jeszcze tylko jedno „oczko”.

Niestety, II połowa meczu nie była tak dobra w wykonaniu gospodarzy. W 35 min. przegrywali już 43:57. Jeszcze nie zrezygnowali, jeszcze zaatakowali. Po drugim trafieniu Kościuszka z linii 6,25 m w 27 min. było 57:50 dla przeciwników, a następnie 58:52. Białostoczanie znów liczyli na dogonięcie rywali. Szybkie rzuty przynosiły jednak zamiast punktów straty piłek. W 52 min.

Spartakus prowadził już 69:55 i ten wynik zapowiadał jego zwycięstwo.

Instal więc przegrał, ale walczył dzielnie niczym... Spartakus. Słynny wódz gladiatorów też uległ przeważającej go sile armii rzymskiej. Białostoczanie pokonali silniejszy rywal, mający w swym składzie znakomitego Ostronosowa (ZSRR) oraz potężnych fizycznie i doświadczonych: Krawczenko (ZSRR), Kowgiera i Jukę.

D. KLIMASZEWSKI

Pozostałe wyniki: Polonia Przemyśl — Pogoń Prudnik 67:73, Rozwój Katowice — Siarka Tarnobrzeg 89:86, Start Lublin — Unia Tarnów 81:77, Resovia Rzeszów — AZS Lublin 88:89, Wisła Kraków — Baldon Katowice 91:79.

1. Spartakus	12	564:449
2. Start	11	508:423
3. Resovia	10	508:448
4. Pogoń	10	543:485
5. Rozwój	9	488:490
6. Wisła	9	515:532
7. Instal	9	510:543
8. AZS	8	522:535
9. Polonia	8	470:484
10. Siarka	8	513:571
11. Unia	8	431:496
12. Baldon	6	443:559



Szkoła hartu

Wychował się w Kolnie. Kiedy był małym chłopcem Mieczysław Sokółowski zazdrościł sławy Krzysztofiowi. Pamięta chwile finiszów, w których z podniesionymi do góry rękoma „Krzyś” przerywał taśmę. Pamięta także, jak sławny biegacz z wykrzywką od bólu twarzy, trzymając się ręką za bok, nie biegał lecz kuśtykał, zdającą z ogromnym trudem do mety. W gruncie rzeczy on, Mieczysław Sokółowski też chciał być sławny. W rodzinnym Kolnie nie miał warunków do uprawiania lekkooletyki. Zaczął tak naprawdę biegać, gdy wyszedł z samolotu na lotnisko w... Kanadzie. Za ocean wyjechał na zaproszenie rodziny.

Przygoda z krajem klonowego liścia rozpoczęła się niefortunnie. Nie spotkał swojej rodziny. Przez jakiś czas błąkał się, nie znając języka ani francuskiego ani angielskiego. Wreszcie trafił pod rodzinny dach. Zaczął pracować w dwóch restauracjach.

W wolnych chwilach, a miał ich niewiele, uczył się angielskiego, wkładał dresy, sportowe obuwie i biegał. W 1989 r., dokładnie w lutym, zobaczył go trener miejscowego klubu w Stone Creek — Lawrence Hewick. Z pochodzenia jest on zarówno Polakiem, jak i Rosjaninem. Zajął się 28-letnim Mieczysławem „Mitchem” Sokółowskim. Trening był morderczy! Tygodniowo kolnianin musiał pokonać trasę o długości 140 kilometrów. Biegał ze swoim trenerem, a także z czołowym biegaczem Kanady — Brucem. Sukces przyszedł szybko. W półmaratonie w Anstel był ósmy. Marzy wraz ze swoim trenerem, aby wystartować w nowojorskim maratonie i przyjechać do rodzinnego kraju i wziąć tu udział w znaczących zawodach.

Mimo zaawansowanego wieku Sokółowskiego, jego trener wróży mu duże sukcesy w biegach maratońskich. Podziwia swego podopiecznego za upór i wysiłek. Tacy ludzie dochodzą do wyników. „Mitch” ma otrzymać obywatelstwo kanadyjskie. Jeśli tak się stanie, to ma wszelkie szanse reprezentować Kanadę.

Na zakończenie artykułu, który ukazał się o nim w „The Burlington Post” Sokółowski powiedział: „Biegam dlatego, że w biegu jestem sobą i mogę być najlepszy, a do tego dąży każdy człowiek”.

(det)

KLASA „M”

Mazur Jagiellonia II 4:1

Efektownie zakończyli rundę jesienną piłkarze Mazura Elka. W obecności ok. 500 widzów pokonali Jagiellonię II 4:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla gospodarzy — Gilejsza (54 min.), Siewko (70 min.), Sadowski (88 min. z rzutu karnego) i Miakini (90 min.); dla gości — Piekutowski (53 min.). Sędziował bardzo dobrze pan Szostek z Olsztyna.

MAZUR: Maciowski, Sadowski, Dziarnowski, Mentel, Sadowski, Miakini, Lebedziński, Chrzaniowski, Gilejsza, Siewko, Oszczapiński (75 min. Mroczek). JAGIELLONIA II: Kopiczewski, Wróblewski, Średnicki, Krystofik, Ostaszewski, Piekutowski, Pawełko, Woronicki, Kulhawik, Cieciński, Raczkowski.

O I połowie krótko: nie by się nie stało gdyby jej nie było. Opóźniona przewaga miała jagiellonczy, ale grano na stojąco i kibice z braku emocji marzili na trybunach.

Po przerwie elczanie zagrali

waleczniej. Nie było dla nich straszących piłek. Gra stała się ostrą lecz nie brutalną. W 53 min. po rzucie rożnym, Piekutowski przeskończył rywali i strzałem głową zdobył prowadzenie dla gości. Tuż po wznowieniu gry ze środka boiska Oszczapiński dośrodkował do Gilejszy a ten wywodził wynik. W 70 min. kolejne dośrodkowanie Oszczapińskiego zamienił na drugiego gola 16-letni Siewko. Jagiellonia, mimo straty Ciecińskiego, który otrzymał czerwoną kartkę za kopnięcie przeciwnika z tyłu, dążyła do remisu. Wykorzystał to gospodarz, przeprowadzając groźne kontrataki. Dwukrotnie przed szansą podwyższenia rezultatu stanął Gilejsza. Przegrał jednak pojedynek z Kopiczewskim, a następnie przestąpił. Za trzecim razem został sfaułowany, a Sadowski nie zmarnował „jedenastki”. Tuż przed końcem meczu przepięknym strzałem popisał się 17-letni Miakini. Z ok. 30 m skierował piłkę w samo okienko bramki Jagiellonii II.

(dk)

Olimpia ? Polonia ?

Nie odbyło się w Zambrowie spotkanie miejscowej Olimpii z Polonią Warszawa. W wyniku rozbieżności w dokumentach goście i sędziowie przyjechali na

czuje podjęła nie dlatego, że brat Ireneusz jest urzędującym wiceprezesem klubu. — Kocham sport, to wszystko — powiedziała.

„LILKA” TYPUJE

Były piłkarz, tenisista, tyżwiarz, automobilista BOGDAN J. — zwany przez kolegów „LILKA” — zajął się z drugim kibicem Jagiellonii, że piłkarze tego klubu spadną z II ligi. Pierwsze premie za dobre typowanie wyników (tych gorszych) już zainkasował. Główna pula — kolacja na kilka osób w „Cristalu” i to według wyboru dań i trunków przez zwycięzcę — także przybliży się do „Lilki”. Niestety, tym razem chyba on będzie musiał sięgnąć do portfela. Jagiellonia pnie się w górę miast spadać w dół.

BARMAN

Szczęście Włochów

Piątkowe losowanie III rundy piłkarskiego Pucharu UEFA było szczęśliwe dla drużyn włoskich. Zaden z czterech zespołów nie trafił na swych rodaków.

Oto wyniki losowania: Broendby IF — Bayer Leverkusen, Inter Mediolan — Partizan Belgrad, AS Roma — Girondins Bordeaux, Admira Wacker Wiedeń — Bologna, Anderlecht Bruksela — Borussia Dortmund, Vitesse Arnhem — Sporting Lizbona, FC Koein — Atlanta Bergamo, Torpedo Moskwa — AS Monaco.

Pierwsze mecze odbędą się 28 bm., rewanże — 12 grudnia. Natomiast 13 grudnia w Zurichu zostanie przeprowadzone losowanie ćwierćfinałów wszystkich pucharów. Poznamy wówczas przeciwnika Legii Warszawa w Pucharze Zdobywców Pucharów.

(opr. dk)

Piotr Orłowski wyróżnionym nauczycielem wf

Przed kilkoma dniami publikowaliśmy listę zwycięzców współzawodnictwa nauczycieli wf i szkół rolniczych woj. suwalskiego w roku szkolnym 1989/90. Podobną klasyfikację sporządzono w woj. białostockim. Wśród placówek zwyciężył Zespół Szkół Rolniczych w Białymstoku (dyr. Wiesław Jozczyk, nauczyciel wf Irene Nazareczuk) przed ZSRol. w Czartajewie i ZSRol. w Różanymstoku. W gronie nauczycieli triumfował Piotr Orłowski przed Konstantym Iwanickim (obydwaj ZSRol. Białystok) i Waldemarem Sadowskim (ZSMel.-Wod. Białystok).

W Warszawie dokonano podobnej klasyfikacji, ale o zasięgu ogólnokrajowym. Wśród wyróżnionych znalazł się Zespół Szkół Rolniczych w Białymstoku oraz Piotr Orłowski. Białostoczanie zajęli 14 miejsce w Polsce, co jest niewątpliwym sukcesem naszego środowiska nauczycieli wf.

(dk)

W Warszawie dokonano podobnej klasyfikacji, ale o zasięgu ogólnokrajowym. Wśród wyróżnionych znalazł się Zespół Szkół Rolniczych w Białymstoku oraz Piotr Orłowski. Białostoczanie zajęli 14 miejsce w Polsce, co jest niewątpliwym sukcesem naszego środowiska nauczycieli wf.

O tym, czy mecz zostanie rozegrany, zdecydować OZPN w Warszawie. (dk)

Pozostałe wyniki: Polkolor Piaseczno — Wigry Suwałki 3:1 (2:1), Ursus Warszawa — Orleńka Reszel 3:0, Gwardia Szczecino — Mławianka Mława 4:0, Bug Wyszków — Narew Ostrołęka 1:0, Stomil Olsztyn — Jeziorak Iława 2:1.

Po rundzie jesiennej

1. Stomil	20: 6	24:11
2. Polonia	19: 5	25: 6
3. Ursus	19: 7	25: 7
4. Wigry	17: 9	17:10
5. Bug	15:11	12: 9
6. Orleńka	14:12	22:16
7. Gwardia	14:12	15:13
8. Jeziorak	13:13	12: 9
9. Polkolor	12:14	15:21
10. Mławianka	12:14	15:24
11. Narew	11:15	12:13
12. Mazur	6:20	12:29
13. Jagiellonia II	5:21	8:24
14. Olimpia	3:21	13:35

(dk)

Na półmetku klasy okręgowej

4 listopada zakończyła rozgrywki „Jesień — 90” grupa białostocko-lomżyńska piłkarskiej klasy okręgowej. Dla piłkarzy nastał czas odpoczynku, dla trenerów i kibiców — czas pierwszych podsumowań.

Na wstępie kilka słów o regulaminie rozgrywek. Zwycięzca automatycznie wywalczy awans do klasy „M” seniorów. Drugi zespół przystąpi do baraży z triumfatorami grupy suwalskiej. Kto wygra ten dwumecz, ten również awansuje do klasy „M”.

Myślę, że zdecydowanymi faworytami do zajęcia 1 miejsca w grupie białostocko-lomżyńskiej są jedenastki Tura Bielsk Podlaski, Warmii Grajewo, LKS Lomża i Włókniarza Wasilków. Trudno jest wytypować konkretną drużynę ponieważ wszystkie te zespoły posiadają prawie równą liczbę punktów, a i personalne zestawienie zawodników nie wysuwa żadnej ekipy na czoło.

TUR BIELSK PODLASKI ma dość wyrównany skład o średnim wieku piłkarzy. Jest bardzo groźny na swoim boisku. Gra widowiskowo, strzelając w każdym meczu dużo bramek. Do wyróżniających się zawodników należą: Dollński, Maksimowicz i Pużuk.

LKS LOMŻA — drużyna doświadczona, od wielu lat balansująca na krawędzi III ligi i klasy okręgowej. Ma bardzo niekorzystny układ gier na wiosnę. Posiada dobrą defensywę i bramkarza, ale za to strzela bardzo mało bramek.

WARMIA GRAJEW — z czwórki wymienionych zespołów gra najbardziej nieobliczalnie. Nie ma w niej zawodników o dobrych umiejętnościach technicznych. Grę opiera więc na sile i żywiołowości. Do wyróżniających się piłkarzy tej drużyny należą: Grabowski, Wołyniec i Sobczyk.

WŁOKNIARZ WASILKÓW — mieszanka rutyny z młodocia. Dysponuje bardzo silnym atakiem. Zespół powstał na bazie zawodników grających przed laty w Gwardii i Jagiellonii II Białystok, którzy należeli do piłkarzy „nie chcianych” w swoich macierzystych klubach. Włókniarz boryka się z problemem „młodzieżowców” (w myśl regulaminu w drużynie musi grać trzech zawodników urodzonych w 1970 r. i młodszych). Silnymi punktami jedenastki z Wasilkowa są: Petruk, Hawrylik i Mogilewski.

Drugą grupę zespołów klasy okręgowej stanowią drużyny, które zdobyły od 6 do 11 punktów. Wszystkie prezentują zbliżony poziom. Z grupy tej Grom Czerwony Bór i Włókniarz Białystok mają najmłodsze składy, nawet w całej „okręgowej” i w rundzie wiosennej staną przed szansą dotarcia do ścisłej czołówki. Unia Ciechanowiec, Sokół Sokółka, Pogoń Lapy, Husar Nurzec, Narew Choroszcz i Ruch Wysokie Mazowieckie, to zespoły, które posiadają najmniej atutów boiskowych i nieczym specjalnym w tych rozgrywkach nie imponują.

Reasumując poczynania wszystkich drużyn trzeba jasno i otwarcie stwierdzić, że z roku na rok bardzo obniża się poziom klasy okręgowej. Nie ma w niej wielu zawodników, którzy mogą w przyszłości zasilić kluby III czy II ligi. I jest to niepokojące zjawisko.

Niestety, bardzo pogorszył się także stan boisk piłkarskich. A wręcz fatalne są nawierzchnie w Choroszczy, Grajewie i Sokółce. W tym miejscu apelujemy więc do działaczy z tych klubów. Nawet rozgrywki w „okręgowej” muszą być prowadzone na stannym przygotowanych boiskach, bo w innym wypadku odbiją się to niekorzystnie na poziomie meczów i stanie zdrowia zawodników (kontuzje).

Na zakończenie trochę statystyki. Najwięcej bramek zdobyli piłkarze: Włókniarza Wasilków — 32 i Tura — 26. Najmniej strzelonych goli: Sokół — 14, Ruch — 14 i Pogoń — 15. Najmniej straconych bramek: LKS — 7, Warmia 8. Najwięcej straconych goli: Narew — 39 i Ruch — 28.

Klasyfikacja strzelców: Petruk (Włókniarz W.) — 11, Sekal (Unia) i Maksimowicz (Tur) — po 8, Pużuk (Tur), Hawrylik (Włókniarz W.) — po 7, Zubowski (Pogoń) — 6, Matysiak (Włókniarz B.) i Kopiczewski (Narew) — po 5.

WITOLD MROZIEWSKI

TOTO-LOTEK

I losowanie: 6 — 15 — 27 — 32 — 35 — 44

II losowanie: 3 — 37 — 41 — 42 — 47 — 49

Gazeta WAPOLCZESNA

11

Nr 219 (12 120)



Miłe złego początki

Ostatni w I rundzie spotkań ekstraklasy mecz koszykarek Włókniarza nie przyniósł im radości. Białostoczanki przegrały we Wrocławiu ze Ślezą 59:79 (22:41). Punkty zdobyły: Szilinskaite i Palczyńska — po 14, Malinowska — 10, Todorczuk — 8, Kalicka, Misiejua, Szapiel — po 4, Żuk — 1. Najskuteczniej we wrocławskim zespole grały: Cupryś —

15, Czyrna — 14, Kinsberg — 13.

Początek meczu nie zapowiadał porażki podopiecznych trenera Eugeniusza Halaubury. Dobra gra w defensywie i udane kontrataki przyniosły włókniarkom punkty. W 5 min. prowadziły 12:2! Niestety, wówczas coś się zaczęło w dobrze pracującej białostockiej maszynierii. Fatalne podania, jeszcze gorsze rzuty i inicjatywa przeszła w ręce wrocławianek. Do końca I połowy drużyna gości powiększyła swój dorobek punktowy o zaledwie 10 „oczek”.

Blisko 20-punktowa starata nie zatamała jednak białostoczank. Podjęły walkę. W 26 min. Śleza wygrywała 50:37, w 30 min. 54:44. Przez następne sześć minut wrocławski zespół nie potrafił powiększyć swego prowadzenia. Jego przewaga oscylowała w granicach 8-10 pkt. Ale wtedy dały o sobie znać faule. Za 5 przewinień osobistych boisko opuściły: Malinowska, Szilinskaite, Palczyńska i Misiejuk. Bez wysokich wótkniarek Włókniarz nie zdołał już nawiązać wyrównanej walki z rywalkami.

Pozostałe wyniki: Polonia Warszawa — Stilon Gorzów Wlkp. 65:75, Lech Poznań — ŁKS Łódź 105:102, Spójnia Gdańsk — Stal Brzeg 97:75, Włókniarz Pabianice — Olimpia Poznań 72:85, Start Lublin — Wisła Kraków 88:102.

1. Włókniarz P.	20	941:824
2. ŁKS	19	995:872
3. Olimpia	19	889:775
4. Wisła	19	933:862
5. Start	17	979:954
6. Spójnia	16	835:852
7. Stilon	16	842:849
8. Śleza	16	821:830
9. Stal	16	955:991
10. Lech	15	930:968
11. Włókniarz B.	13	810:985
12. Polonia	12	824:992

Na Wiejskiej

Było tylko 50 postów...

W różnych środkach masowego przekazu słyszymy jak ważną sprawą dla przyszłości narodu jest kultura fizyczna. Niestety, ta opinia, widać, nie dotarła do naszych postów. W sobotę, gdy przedstawiono w Sejmie projekt ustawy o Urzędzie Kultury Fizycznej i Turystyki oraz o

Kulturze Fizycznej, gdy przyszło do głosowania, okazało się, że w ławach sejmowych zasiada 50 postów i nie ma quorum. Obydwa projekty zostały przekazane komisjom dla uzupełnienia, wniesienia poprawek i przedstawienia parlamentowi w drugim czytaniu. (opr. dk)

Zawisza już w ćwierćfinale

W Bydgoszczy rozegrano awansowe spotkanie 1/8 piłkarskiego Pucharu Polski. Miejscowy Zawisza pokonał po dogrywce Motor Lublin 2:0. Bramki zdobyli: Arndt (95 min.) i Modracki (100 min.). Widzów 888. Tak więc byd-

goszczanie są już w ćwierćfinale. Pozostałych ćwierćfinalistów poznamy 21 bm. Tego dnia m.in. Jagiellonia zmierzy się z Górnikiem Zabrze. (opr. dk)

Po ponad 30 latach

Lekkoatleci ze znakiem „J” w ekstraklasie!

W tym sezonie PZLA zrezygnował z drużynowych mistrzostw Polski. Prowadził jednak klasyfikację klubową. Skrupulatnie dodawał punkty zdobywane w mistrzostwach Polski we wszystkich kategoriach wiekowych i w lidze juniorów, uzyskiwane za posiadane klasy sportowe, za udział w mityngach „Grand Prix”, za reprezentowanie barw Polski. W ten sposób powstał ranking 182 klubów. Na czele listy znalazł się Zawisza Bydgoszcz — 1324 pkt.

Kluby, które uplasowały się na pozycjach 1-20 uzyskały miano I-ligowców, z miejsc 21-60 zaś II-ligowców. Miło nam poinformować, że 15 lokata przypadła Jagiellonii — 581,1 pkt. Oznacza to, że po 32 latach budowlani powrócili w szeregi lekkoatletycznej ekstraklasy! Gratulujemy, a jednocześnie żywym nadzieję, że działacze klubowi spojrzą teraz łaskawym okiem na przedstawicieli królowej sportu. Owszem lekkoatleci nie mają tylu kibiców co piłkarze, ale zawsze ekstraklasa stoi wyżej niż II liga.

Miano II-ligowców zachowała Juwenia Białystok, która z dorobkiem 206,2 pkt. sklasyfikowana została na 43 pozycji. Niestety, II ligę opuściło Podlasie Białystok. Zdobyło 89 pkt. i zajęło 95 miejsce. A oto lokaty pozostałych przedstawicieli naszego regionu: 112. Narw Łomża — 40,5 pkt., 117. Zorza Łomża — 38 pkt., 157. Hańcza Suwałki — 27 pkt., 175. Pojezierze Suwałki — 20 pkt.

Na liście ligi juniorów ujęto 73 kluby. Jagiellonia była 22 (4155 pkt.), Podlasie — 23 (4151), Juwenia — 27 (3886), Zorza — 51 (3171), Narw — 54 (3073), Pojezierze — 55 (3052), Hańcza — 63 (2439).

Korona — Jagiellonia 1:3 (0:2)

Na przekór trudnościom Dzień braci Sz. Kamieniami w piłkarzy INFORMACJA WŁASNA

Zwycięska passa piłkarzy Jagiellonii w II lidze trwa. I to na przekór trudnościom, jakie przeżywa dziś klub. W sobotę białostoczanie pokonali w Kielcach Koronę 3:1 (2:0). Bramki zdobyli: Romaniuk (22 min.), Zbigniew Szugda (35 min.) i Janusz Szugda (53 min.) a dla gospodarzy — Szule (49 min.). Sędziował Eugeniusz Koczmar (Katowice). Widzów 3 tys.

JAGIELLONIA: Sowiński — Niefiodow, Manelski, Romaniuk, Zajackowski — Bartnowski, Grzanka (85 min. Dragowski), Ostrowski, J. Szugda — Z. Szugda, Giedrojć (75 min. Giebocki).

Czerwone kartki — Fendrych i Wojtasiński (obaj Korona), żółte kartki — Wojtasiński oraz Romaniuk (Jagiellonia).

Trener Jagiellonii, Mirosław Mojsiuzko miał przed wyjazdem do Kielc spore problemy z zestawieniem składu. Sołdownikow, z powodów rodzinnych, musiał na kilka dni wyjechać do Grodna, a Ambrożej został odsunięty od gry za żółte kartki. Tymczasem, zarówno defensywa, jak i atak Jagiellonii spisali się w Kielcach doskonale. Goście od pierwszych minut sprawiali wrażenie głęboko cofniętych, decydując się na kontrataki. Grali czterema obrońcami i dwoma napastnikami. Optyczną przewagę mieli gospodarze. Mało kto jednak spodziewał się, że rozstrzygający moment meczu będzie miał miejsce między 22 a 35 minutą. Białostoczanie w tym czasie wyprowadzili dwa klasyczne kontrataki. Plecioną zawodnikami. Zbigniew Szugda zamierzał główkować, minął się z piłką, która przejął jednak Romaniuk i wynik brzmiał 1:0. Gospodarze nie zdołali jeszcze ochłonąć po stracie gola, a tu lewa strona ruszyła kolejną kontra. Giedrojć ograł obrońcę, podał dokładnie do Zbyszka Szugdy i zrobił się 2:0.

Po przerwie Korona przystąpiła do desperackich ataków i po 4 minutach pojedynku zdobyła kontaktową bramkę. Od tego momentu gra się zaostrzyła. Stała się nerwowa. Gospodarze za wszelką cenę dążyli do zwycięstwa. Doskonale w tym okresie bronił Sowiński i gdy kibice kieleccy oczekiwali na wyrównanie, Janusz Szugda z ponad 20 metrów strzelił z woleja w tzw. samo „okienko”. Piłkarze Korony, którzy w 3 kolejnych meczach nie doznali porażki, zaś piłkarze podwyższyli swe II-ligowe akcje, powiadomimy Czytelników w jutrzejszym wydaniu „GW”. (dk)

ten „wyczyn” czerwona kartkę. Drugą otrzymał Wojtasiński (który wcześniej „zarobił” żółtą) i za obrazę sędziego musiał także opuścić boisko. Od 56 min. Korona w 9 osób. W tej sytuacji inicjatywę przejęli białostoczanie. Bliscy zdobycia kolejnych goli byli: Janusz Szugda, Giebocki, Bartnowski i Ostrowski. Goście nadal grali świetnie zorganizowani, nie dopuszczali kieleckich piłkarzy do zdobycia gola. Kontrolowali grę.

Złóżę za porażkę kibice wydawali na autokarze Jagiellonii. Piłkarze białostoccy, wyjeżdżając ze stadionu, obrzućni zostali kamieniami. Wybito boczną szybę, która poraniła masażystę klubowego. Dopiero po ochroną policji jagiellończycy mogli wyjechać ze stadionu.

L. TARASIEWICZ

Korona Kielce — Jagiellonia 1:3, Miedź Legnica — Siarka Tarnobrzeg 1:1, Stilon Gorzów Wlkp. — Widzew Łódź 1:0, Hutnik Warszawa — Polonia Bytom 2:1, Szombierki Bytom — Gwardia Warszawa 2:1, Ostrovia Ostrow Wlkp. — Resovia Rzeszów 2:0, Stal Sialowa Wola — Pogoń Szczecin 4:0, Zagłębie Wałbrzych — Odra Wodzisław 0:0, Stal Rzeszów — Lechia Gdańsk 1:1, Raków Częstochowa — Górnik Wałbrzych 2:1.

1. Stal St. W.	29: 7	24: 6
2. Stilon	26:10	25: 9
3. Miedź	25:11	29:13
4. Raków	22:14	25:19
5. Jagiellonia	22:14	21:18
6. Widzew	21:15	23:16
7. Polonia	19:17	23:17
8. Zagłębie	19:17	15:14
9. Siarka	19:17	18:19
10. Stal Rz.	18:18	24:20
11. Korona	18:18	13:18
12. Szombierki	17:19	17:19
13. Lechia	15:21	24:24
14. Odra	15:21	14:22
15. Resovia	15:21	14:22
16. Górnik	14:22	15:18
17. Gwardia	13:23	19:23
18. Ostrovia	13:23	13:29
19. Pogoń	10:26	14:28
20. Hutnik	10:26	17:33

Dokąd zmierza Jagiellonia?

Odpowiedź na tytułowe pytanie powinniśmy otrzymać 12 bm. O godz. 13.30 w świetlicy BPRBP w Białymstoku przy ul. Kombatanów 4 rozpocznie się długie oczekiwane nadzwyczajne zebranie sprawozdawczo-wyborcze MKSB „Jagiellonia”.

O tym co się na nim wydarzyło, cc zamierzają czynić działacze Jagiellonii, gdy finansie klubskie a lekkoatleci awansowali do ekstraklasy, zaś piłkarze podwyższyli swe II-ligowe akcje, powiadomimy Czytelników w jutrzejszym wydaniu „GW”. (dk)



W maciejówce na boisku

11 listopada obchodziliśmy 72. rocznicę odzyskania niepodległości. Coraz więcej znanych jest faktów historycznych, coraz więcej publikacji na temat odzyskania niezależnego ojczystego kraju.

Niewiele wie, że po bitwach legionieści rozgrywali już w r. 1916 mecze piłki nożnej. Na zdjęciu (wyżej) podczas święta 4 Pułku Piechoty Legionowej pod Opatową, gdzie to odbył się pojedynek pomiędzy dwiema drużynami, przedstawiają się bramkarze strony „Białej” i „Czarnej” komendantowi Piłsudskiemu. Obok siedzi w rogatywce plk Roja.

Drużyna piłki nożnej (na zdjęciu niżej) dywizyjnych zakładów sanitarnych („Biali”) po meczu z Legią (oznaczoną literą „L”). Ta ostatnia, założona w kwietniu 1916 r. przez dr Stanisława Mielecha, była początkiem Warszawskiego Klubu Sportowego „Legia”. Zdjęcie zrobione po zwycięstwie Legii nad drużyną Sanitarną 7:0. (opr. let)

Reprodukcja: Anatol Chomicz



TELEGRAMY

* W rewanżowym meczu II rundy Pucharu Europy w piłce ręcznej mężczyzn Pogoń Zabrze ponownie przegrała z Proleterem Zrenjanin 15:16 i odpada z rozgrywek.

* W towarzyskim meczu piłkarskim Legia Warszawa pokonała Żalgiris Wilno 2:1 (0:0).

* Dobrze spisały się polskie zespoły siatkarskie w rozgrywkach o europejskie puchary. AZS Częstochowa zwyciężyła Dinamo Tirana 3:0 i awansowała do II rundy Pucharu Europy. W Pucharze Konfederacji GKS Jastrzębie wygrał z Leixoes Porto 3:1 i także jest już w II rundzie. W pierwszym meczu tych rozgrywek AZS Olstyn pokonał we Fracji Bordeaux JSA 3:0.

* W drugim spotkaniu turnieju hokejowego w Lillehammer Polska zwyciężyła Norwegię 7:1.

* W Budapeszcie rozpoczęły się mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. W wadze 52 kg zwyciężył Iwan Iwanow (Bułgaria) przed Chinczykami Huang Xilianem i Zhang Zairongiem. W wadze 56 kg triumfował Lju Shoubin przed He Yingugiangiem (obydwaj ChRL) i Byung-Kwan Chunem (Korea Pld.). Polak Marek Gorzelniak zajął 6 miejsce.

* Wiesław Blach zajął 2 miejsce w międzynarodowym turnieju dżudo w Paryżu.

* Finscy celnicy zatrzymali mistrza olimpijskiego i mistrza świata, zapaśnika Jouko Salomaeki podczas jego powrotu z Estonii. Znaleziono przy nim ponad 200 tabletek zawierających sterydy anaboliczne.

Chemik Police — AZS 3:1 i 3:0

Nerwy i chaos w meczu na szczycie

Tylko jednego seta zdołali „urwać” siatkarze białostockiego AZS w meczu z najtrudniejszym rywalem w walce o pierwsze miejsce w tabeli Chemikiem Police. Los, dwie czołowe drużyny II ligi, skojarzył już w pierwszej fazie rozgrywek. Niestety, białostoczanki poniosły w Policach dwie porażki z Chemikiem. W sobotę przegrały 13 (7:15, 15:5, 12:15, 7:15) i w niedzielę w rewanżu 0:3 (14:16, 13:15, 8:15).

Mecze stały na niskim poziomie. Oba zespoły grały nerwowo, chaotycznie, popełniały mnóstwo błędów. W zespole Chemika najlepiej zaprezentowały się dwie grodnianki Adanimo i Gałowosz. Jak wiadomo, w zespole AZS też występują dwie siatkarki z nad Niemna. Konfrontacja grodnianek wypadła zatem na korzyść Chemika.

Pozostałe mecze: AZS Biała Podlaska — AZS Stupsk 2:3 i 1:3, Bizon Sędziejowice — Calisia Kalisz 0:3 i 0:3. Mecz Sokół Pila — Górnik Łęczyska przełożono na 1-2 grudnia.

1. Chemik	12	18:2
2. AZS B.	10	13:6
3. Calisia	10	13:7
4. AZS Sl.	10	12:12
5. AZS B. Podl.	8	10:12
6. Górnik	6	6:6
7. Bizon	6	0:18
8. Sokół	4	3:12

(let)

„Gazeta Współczesna”. Dziennik RSW. Białystok, ul. Suraska 1, red. naczelny — Anatol Wakuluk, tel. centrall — 232-41.